Nr. 214 Czwartek 16 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. [illegible] 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Terminy wyznaczane Turcyi do wykonania poleceń Europy dobiegają kresu i jeżeliby po ich bezskutecznym upływie nastąpić miało to, co zawsze bywa konsekwencyą prawną niedotrzymania terminu, t. j. egzekucya, znajdowalibyśmy się w przededniu nowych zawikłań na Wschodzie, o których rozmiarze i przebiegu nie da się z góry nakreślić obraz. Na szczęście wszystkie ostateczne i nieodwołalne terminy nie mogą być w stosunkach dyplomatycznych tak ściśle brane jak w stosunkach prawnych, a na Wschodzie szczególnie nieodwołalność terminu bywa zawsze problematyczną. Same stosunki sprawiają, że nie można tam postępować tak, jak się postępuje w innych sprawach europejskich, a na domiar Porta jest nieprześcignioną mistrzynią w odraczaniu wszelkich stanowczych postanowień i kroków. Jeżeliby tylko sztuka wymijania stanowczych oświadczeń i odraczania wszelkich kroków rozstrzygających stanowiła miarę uzdolnienia dyplomatycznego, możnaby powiedzieć, że Turcya posiada tylu znakomitych dyplomatów, ilu wezyrów było w ostatnich kilku latach. A wezyrów było wielu, bo jak wiadomo od pięciu już lat przesilenia w Stambule nie należą do rzeczy ani wyjątkowych ani nadzwyczajnych.

Teraz znowu przebyła Turcya przesilenie a przebyła tak gładko i łatwo, jakby chodziło tylko o nowe obsadzenie posad drugorzędnych. W każdem innem państwie nawet obsadzenie takich posad sprawiałoby bez porównania więcej trudności aniżeli w Stambule zmiana gabinetu. Zdaje nam się, że obecnie można już na przesilenia tureckie patrzeć z taką samą apatyą, z jaką je sułtan peryodycznie sobie urządza. W każdym razie przypisywanie przesileniom tureckim takiego znaczenia, jakie jeszcze przed rokiem było na miejscu, dziś nie ma podstawy. Odkąd Europa zwątpiła o takiej regeneracyi państwa ottomańskiego, jaka w r. 1878 była jeszcze oczekiwaną i jaka wtedy stanowiła podstawę traktatu berlińskiego, stało się już obojętnem, ile razy do roku sułtan zmienia swoich doradców. Zapóźno już naprawiać do gruntu podkopaną opinię, zapóźno rozpoczynać regeneracyę, która zaraz w roku 1878 powinna się była rozpocząć, jeżeliby miała wydać owoce pożądane. Dopóki lord Beaconsfield stał u steru, Turcya była przynajmniej sobie pozostawiona a żadne państwo, chociażby tak wątłe jak Turcya, nie ginie jak jednostka w krótkim czasie. Gladstone jednak wytknął sobie za zadanie przyspieszać nad Bosforem proces rozkładu politycznego, sforsować to, co w dalszej przyszłości musiałoby nastąpić samą naturalną siłą stosunków i wypadków. Mocarstwa niepodzielające zapatrywań Gladstona a żywo interesowane dalszym przebiegiem wypadków wschodnich, przestały już wobec natarczywości Anglii budować swoje plany na odrodzeniu się Turcyi. Na taką politykę czas już niepowrotnie minął; kto ma cokolwiek do stracenia lub zyskania w najbliższej katastrofie na Wschodzie, nie może się oglądać ani na programy, ani na zamiary polityczne zmieniających się wezyrów. lecz tylko na własne środki obrony. To też mocarstwa osłaniające powagą swoją traktat berliński od chwili jego podpisania, zajęły stanowisko wyczekujące, z którego jednak w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa w każdej chwili przejść mogą do energicznej akcyi odpornej.

Najjaśniejszy Pan w Galicyi.

Sprawozdawca nasz przesłe nam zapewne jeszcze dzisiejszą pocztą opis podróży Najj. Pana ze Lwowa aż do granicy bukowińskiej, tymczasem zaś podajemy niektóre przemowy, któremi witali Monarchę na główniejszych stacyach po drodze prezesowie rad powiatowych i burmistrze. Zestawienie to, o ileby było niedokładne, uzupełnimy później.

W Bobrce powitał Najj. Pana prezes rady powiatowej, p. Hipolit Czaykowski, następującą przemową:

> Najj. Panie! Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!
>
> Racz najłaskawiej przyjąć wyrazy najwyższej wdzięczności, niezachwianej wierności i przywiązania, które w imieniu zgromadzonych tu mieszkańców powiatu składam u stóp Twoich, Najj. Panie.
>
> Oby Bóg użyczył Waszej Ces. Król. Mości szereg lat szczęśliwych dla dobra wszystkich ludów i kraju naszego.
>
> Niech żyje Najj. Pan i najmiłościwszy Król nasz!

W Haliczu burmistrz p. Przesmycki tak przemówił do Najj. Pana:

> Wasza Ces. Mość raczy łaskawie przyjąć od mieszkańców miasta Halicza powitanie według starożytnego narodowego zwyczaju chlebem solą i miodem, a oraz wyrazy hołdu i wierności wraz z gorącem życzeniem, by W. Ces. Mość w najdłuższe lata szczęśliwie panować i naszemi losami najmiłościwiej rządzić raczył.

W Stanisławowie przemawiali do Najj. Pana prezes Rady powiatowej i burmistrz.

Mowa prezesa Rady powiatowej p. Brykczyńskiego tak opiewa:

> Najjaśniejszy Panie!
>
> Przejęci głęboką wdzięcznością za łaski i dobrodziejstwa, jakiemi nas udarować raczyłeś, z najżywszą radością witamy Cię, Cesarzu i Królu, szczęśliwi, żeś kraj nasz zaszczycił swojem przybyciem — i prosimy Boga Najwyższego, aby Cię dla szczęścia ludów przez długie utrzymywał lata.
>
> W znak zaś hołdu składamy, Ci Najmiłościwszy Panie, prastarym ojców naszych zwyczajem, to, co ziemia nasza wydaje najlepszego; chleb i sól...

Mowa burmistrza, dr. Ignacego Kamińskiego, tak opiewa:

> Witamy Waszą ces. i kr. Apostolską Mość w najgłębszej homagialnej czci i uległości, z radośnie wzruszonem sercem, wśród odgłosu uniesienia i zapału. Witamy w Najdostojniejszej Osobie Waszej Cesarskiej Mości wspaniałomyślnego Orędownika naszych narodowych praw, witamy w granicach tego miasta, które po niszczącej strasznej pożodze za najdobrotliwszą łaską i hojnością Waszej Ces. Mości jak fenix podniosło się z popiołów, z którego wysokiej wieży strażniczej, przed dwunastu laty całej w gruzach i perzynie, dziś na uroczyste powitanie Waszej Ces. Mości powiewają radośne chorągwie. Gdy nie dane nam podejmować Waszej Ces. Mości w mieście naszem, niechaj na tem przynajmniej miejscu, z całej głębi naszych serc i z tysięcy piersi ozwie się radosny okrzyk: Niech żyje nasz Najmiłościwszy Cesarz i Król! Niech żyje! *Mnohaja lita!*

W Kołomyi powitał Najj. Pana prezes Rady powiatowej p. Jasiński następującą przemową:

> Najjaśniejszy Panie!
>
> Ludność powiatów, przez swe Rady zastąpiona, wita Cię na kresach kraju z tym zapałem, z jakim Cię wita kraj cały.
>
> Składając u stóp Twoich Najjaśniejszy Panie hołd wdzięczności za te rozliczne dobrodziejstwa, któremi nasz kraj obdarzyć raczyłeś, prosimy Cię, byś raczył przy tej sposobności przyjąć od tejże ludności bez różnicy narodowości

---

8)

NAJAZD NA WSI

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

IV.

(Ciąg dalszy.)

Były to dopiero strzały forpocztowe, ot pukanina na wiatr. Ja znam moją żonę. Jak sobie co upatrzy, to nie tak łatwo da to sobie wyperswadować. Gdy mularze skończyli w jednym murowańcu, posyłam ich do drugiego. Jejmość o tem nie wiedziała, ale że jej się zdawało, że coś za długo robią, więc poszła do nich. Szczególniejsza to kobieta. Cały dzień boży kręci się po domu i za domem, narzeka, że już nóg pod sobą nie czuje, a mimo to drepce, gdzie jej wcale nie potrzeba, to do stodoły, do spichrza, do stajni — słowem, wszędzie musi być i wszystko widzieć.

Siedziałem w kancellaryi i coś pisałem, patrzę oknem, pędzi z owego murowańca, ale to z miną, na której ja się już znam.

— Co ty wyrabiasz Ksawery — rzecze, wpadając jak bomba.

— No co?

— I drugi murowaniec każesz bielić?

— I drugi.

— Dla kogo?

Szczęściem, że mi przyszedł na myśl Alojzy.

— Przecież zaprosiłaś Alojzego.

— To jemu potrzeba takiego bielenia?... Ksawery, ty widzę zaczynasz chorować na pana! Jeden mężczyzna nie może się pomieścić gdzie w kancellaryi, albo w tym drugim pokoju od ganku, nie zaraz wydawać tyle pieniędzy.... Ciekawam, na co kazałeś reparować kuchnię? Czy on będzie gotował dla siebie?

— Jedno przy drugiem, kiedy się co robi, to niechże wyporządzi się wszystko....

— Tak najlepiej, mamy tyle pieniędzy do wydania.... Mój Ksawery pan, bo potrzebuje co miesiąc robić nowe długi.... Otóż nie kazałam dalej robić i odprawiłam mularzy... Drugi tydzień już mi tu siedzą na karku i dziewkę muszę dawać do pomocy.

Ubodła mię trochę ta samowola mojej żony, jednak staram się ją przekonać w łagodny sposób, że nie można tak zostawić pół pokoju obielonego, że to naprożno wyrzucone pieniądze, a jak się kto trafi....

— Tu się nikt nie trafi! Zresztą, jak sobie chcesz, to biel, ale kuchni proszę mi nie ruszać. Na co tam kuchnia potrzebna i komu?

— Mniejsza tam o kuchnię — odzywam się na to — ale uważasz Honoreciu, chciałem ich oboje, to jest Alojzego i Laurę obsadzić tak naprzeciwko siebie w murowańcach. One wyjdzie na taras, on wyjdzie....

— A to na co?

— No, przecież mówiliśmy, żeby im ułatwić zbliżenie.

— I ty to bierzesz na seryo? — mówi, patrząc mi uważnie w oczy.

— Naturalnie.

— Jakiś ty dziwny, Ksawerciu! Więc myślisz, że Alojzy chciałby się żenić z wdową i brać na kark dwoje dzieci?

— Dlaczegóżby nie. Bywają zdarzenia, że biorą jeszcze starsze osoby....

— No, to sobie co do Alojzego wyperswaduj, jemu się Laura z pewnością nie spodoba, On w takich kokietkach nie gustuje, ja go znam dobrze. To wielka pani, choruje na dystynkcyę, próżna, zarozumiała....

Śmiesznem byłoby podejrzywać moją Honoratę o jakieś sentymenta dla Alojzego, i pod tym względem jestem kompletnie spokojny; ale ta nagła zmiana usposobienia dla Laury nieco mię zastanowiła. Oczywiście nic tylko zwyczajna bezcelowa zazdrość kobieca przez nią mowi. Żona nie lubi Laury, a choć to niby ma współczucie dla jej obecnego położenia, to jednak gryzie ją ta myśl, że ona może się takiemu Alojzemu podobać. Bywa to tak bywa! Dziwny to objaw, a jednak prawdziwy, i kto tylko bliżej przypatrywał się kobietom, przyzna mi racyę. Płeć piękna, szczególniej ta, co ma już jakś maleńką ansę do siebie. tak zręcznie będzie szachować drugą, tak ją zachodzić, że tylko bardzo wprawne oko wśród tysiąca grzeczności, całowań i wynurzeń serdecznych, odróżni pozorny atak od prawdziwego.

Miałem tedy już gotowe pokoje dla gości, nawet bez wielkich zachodów udało mi się wymyć podłogi, chodziło teraz o meble i urządzenie łazienki na rzece. Meble wykombinowałem, które się od nas wezmą, a które każę sprowadzić z miasta i o tem żona nie nie wiedziała, ale co do łazienki, to mi się nie udało.

Z dworu całą rzekę widać jak na dłoni; ledwo zatem spostrzegła turę zatrzymującą się nad brzegiem, z której zaczęto składać drzewo, już biegnie posłaniec zobaczyć, co to takiego. Właśnie byłem nad rzeką i dawałem dyspozycyę cieśli, jak i co ma stawiać, gdy nadbiegł adjutant.

— Powiedz pani, że most...

Poszedł, ale jeszczem się nie wywindował z powrotem na górę, gdy żona wychodzi naprzeciw.

— Co ty znów za mosty budujesz; mało ci ich woda już pozabierała?

— To nie most...

— A cóż takiego?

— Tak do kąpieli chciałem zrobić szałas z gałęzi, jakąś ławeczkę.

— Dla kogo?

— Dla wszystkich. Rzeka jest odkryta i blisko zabudowań, więc potrzeba takiej kabiny...

— Tak... już łazienek się zachciało bratowej? — mówi z ironią — Bardzo ładnie. I jeszcze, jak posyłam dowiedzieć się, to żarty sobie robisz, mówiąc, że to most.. Pamiętaj Ksawery, pamiętaj!

Nie wiem co ja miałem pamiętać, chyba to, że przy każdem spotkaniu żona wszczynała rozmowę o tych łazienkach.

— A dlaczegoż to przez tyle lat nie przyszła pana ochota stawiania łazienek naprzykład dla żony?

— Nie kąpiesz się nigdy, zresztą, nie wspominałaś...

— A ona wspominała?

— Dajże mi też pokoj, moja droga — rzeknę już oburzony — Cóż, ruszyć się nie mogę, kołka w ziemię wbić nie mogę, żeby nie było zaraz indagacyi, a na co to, a dla kogo to, a po co to?

— Bo to wszystko dla pani bratowej...

— Choćby, cóż to dziwnego? Jeżeli

i stanu, wyznania i obrządku zapewnienie niezachwianej wierności i bez granic przywiązania tak dla Ciebie, Najjaśniejszy Panie, jak i do Twego Najdostojniejszego Domu.

Oby Cię Bóg zachował w jak najdłuższe lata dla szczęścia Twych ludów! Gorąco Go o to błagamy i wznosimy okrzyk, który brzmi na całym obszarze Twem przybyciem uszczęśliwionego kraju. Niech żyje Najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król Franciszek Józef — Niech żyje!

Burmistrz m. Kołomyi dr. **Trachtenberg**, wręczając klucze Najj. Panu, tak do Niego przemówił:

Mieszkańcy miasta Kołomyji są w radośnem uniesieniu z powodu tak gorąco upragnionych i tak niezmiernie ich uszczęśliwiających odwiedzin Najwyższych.

Niech mi więc wolno będzie te uczucia powszechnej radości a zarazem zapewnienie najszczerszego przywiązania i najniższej uległości Waszej ces. król. Apost. Mości, Naszemu Najmiłościwszemu Cesarzowi, Królowi i Panu imieniem gminy najuniżeniej wynurzyć. (*Po rusku*): Pozwól więc Najmiłościwszy Panie, abym w najgłębszej czci u stóp Twoich złożył klucze zawsze wiernego i oddanego Tobie m. Kołomyji z serdecznem życzeniem, aby Wszechmocny zawsze strzegł i błogosławił Waszej Ces. Mości. Niech żyje! *Mnohaja lita!*

Prezes komitetu wystawy etnograficznej w Kołomyi p. **Przybysławski** powitał Najj. Pana na wstępie na plac wystawy następującą przemową:

Mieszkańcy kresowych powiatów Galicyi, przedewszystkiem składamy Ci Najj. Panie, dzięki za nowy objaw Twej monarszej łaski, za miłościwe Twoje odwiedziny.

Uczucie wdzięczności naszej tem pełniejsze i żywsze, że powitać Cię możemy, Najj. Panie, na tej glebie, na której pracujemy i pracować chcemy na pożytek kraju, dla dobra Państwa.

Nowy powód, nowy obowiązek wdzięczności przybył nam, Najj. Panie, wdzięczności za to, żeś raczył stanąć w pośród naszego ludu, żeś zaszczycił uwagą Swoją nasz skromny przemysł.

W sercu każdego mieszkańca Pokucia dzień dzisiejszy wypisze się najpiękniejszem wspomnieniem. Niech żyje w najdłuższe lata Cesarz i Król nasz ukochany.

W Sniatynie powitał Najj. Pana prezes Rady powiatowej w Borszczowie Mieczysław hr. **Borkowski** następującą przemową:

Najj. Panie Cesarzu i Królu nasz!

Jak kraj długi i szeroki od brzegów Wisły również i nad Dniestrem jeden tylko głos przywiązania i wdzięczności dla Ciebie Najj. Panie słyszeć się daje Nam tu na kresach mała tylko cząstka powitania i jednocześnie pożegnania w udziale się dostaje!

Pozwól tedy Najj. Panie, by lud na powitanie Twoje tutaj zgromadzony przez usta legalnego reprezentanta władzy autonomicznej złożył Ci hołd czci, przywiązania i najgłębszej wdzięczności, za poszanowanie uczuć narodowych i mowy ojczystej.

A teraz, żegnając Cię, Najj. Panie, prosimy Boga, byś szczęśliwie odbył Swoją Monarszą zamierzoną podróż, i zdrów powrócił z tem przeświadczeniem, że naród, pośród którego łaskawie gościć raczyłeś, gotów jest w danym razie nieść krew i życie dla sławy i potęgi Twojej.

Pozwól Najj. Panie, byśmy Cię z całą czcią pożegnali zaintonowaniem według obyczaju: *Mnohaja lita!*

Kołomyja, 15 września.

× Sliczna pogoda, która tak sprzyjała od chwili wstąpienia Najj. Pana na ziemię naszego kraju aż do Jego wyjazdu ze Lwowa, odmówiła swego blasku długiemu szeregowi uroczystości, jakie zgotowano na przyjęcie Monarchy wzdłuż całej drogi ze Lwowa do granicy bukowińskiej. Mimo przykrego deszczu, który już na dworcu lwowskim czynił ujmę świetności pożegnania, cała droga Monarchy była nowym szeregiem prawdziwie tryumfalnych hołdów i pełnych najserdeczniejszej wymowy objawów radośnego zapału. Brakło tylko czystego błękitu nad temi pięknemi scenami powitania, brakło tylko blasków słońca tym prawdziwie uroczym i malowniczym widokom, które roztaczały się wszędzie, na polach, wzdłuż szyn kolei, na każdej stacyi, na każdym nasypie kolejowym, na każdem nawet wzgórzu, z którego lud mógł śledzić wzrokiem pociąg cesarski. Od Lwowa do Sniatyna jedna ulica, jeden szpaler, równie świetny i piękny, równie imponujący nieprzejrzanemi rzeszami ludu, co go tworzyły — jak z Oświęcima do Lwowa. Tylko typ inny, charakterystyka inna ludzi i miejsca — odmienny koloryt i odmienny wzór akcessoryów etnograficznych.

Zaraz za Lwowem ustawione były po obu stronach kolei nie już całe gminy ale całe okolice. Lud spieszył zewsząd w świątecznych strojach na powitanie swego Monarchy, a spieszył z tem wszystkiem, co zwykło być u niego wyrazem wielkiej uroczystości i radosnego uniesienia — więc mnóstwo duchowieństwa, mnóstwo chorągwi, ikonów, krzyżów, świec woskowych, wieńców, bukietów... Okrzyki pełne uniesienia szły jednym łańcuchem ech; jeden nie przygłuchł jeszcze w dali, gdy drugi już rozlegał się grzmiąco w powietrzu.

Jak w opisie podróży Monarszej z Krakowa do Lwowa, tak i obecnie nie możemy się nawet kusić o dokładność — rzucamy tylko szkic dorywczy, chwytamy zaledwie kilka barw i motywów z tego wielkiego obrazu, tak niezmiernie obfitego w prześliczne zaprawdę szczegóły. Dworce kolejowe były głównemi punktami przyjęcia, głównemi ogniskami, w których koncentrowały się miasta i powiaty. Wszystkie były strojne i malownicze, całe okryte festonami, herbami i flagami — wszystkie służyły za ramy do obrazów, które formalnie prosiły się pod pędzel, tak były charakterystyczne i barwne rozmaitością strojów, obfitością typów z wszelkich warstw ludności. Złociste aparaty kościelne, świetne kostiumy narodowe, mundury urzędowe i wojskowe, malownicze stroje ludu, oryginalne grupy kahałów żydowskich, gromadki białych dziewczątek, wesołe rzesze dziatwy szkolnej — wszystko to składało się na całość zarówno uroczystą jak prawdziwie niepospolitą. Jeżeli, jak powiedzieliśmy, wszystkie dworce kolejowe zmieniły się w stacye tryumfalnego pochodu, w pełny kalejdoskop najrozmaitszych postaci i typów całych okolic, to niektóre z nich czy to zbiegiem szczęśliwym okoliczności, które niekiedy improwizują najpiękniejsze niespodzianki, czy zasługą pojedyńczych osób obdarzonych zmysłem estetycznym, dawały widok wyjątkowo uroczy, pełen nieporównanego wdzięku. Do takich stacyj należała między innemi Bóbrka, która wywołała nadzwyczaj miłe i poetyczne wrażenie. Dworzec cały ukrył się po za pawilon o wysmukłych słupach, okrytych zielenią, zbudowany lekko i zgrabnie. Pawilon nakryty był namiotem pąsowym, a cały tonąc w zieleni i kwiatach, ozdobiony sztandarami o barwach amarantu i granatu, emblematami rolniczemi i herbami — tak wdzięcznie i z tak oryginalną sielską malowniczością rysował się przed okiem, że wszystkich zachwycił. Ale co jeszcze większego dodawało mu uroku, to szpaler dziewczątek, złożony z panienek szlacheckich w bieli i błękicie i z dziewczynek z ludu w odświętnych strojach. Ta grupa małych kwiaciarek podobała się bardzo.

Od Bóbrki począwszy przy każdej niemal stacyi zalegały pola całe tabory wozów. Niektóre z tych taborów były prawdziwie olbrzymie, a świadczyły najlepiej o pielgrzymce ludności rozmaitych stanów z najdalszych nawet okolic. W ogóle trudno wam dać wyobrażenie o niesłychanym napływie ludu do stacyj, do torów kolejowych, do pól przyległych. Cała wędrówka powiatów. Kto widział wielkie odpusty w polskich Kalwaryach, ten niech sobie wyobrazi, że każda większa stacya miała wszystkie cechy takiego odpustu — takie same rzesze ludu, takiż szyk procesyonalny, tyleż duchowieństwa, taki sam las chorągwi kościelnych, krzyżów, obrazów, świec, nawet taki sam chór spiewów uroczystych.

Banderyj konnych wzdłuż całej drogi było bardzo dużo — niektóre z nich wcale liczne i dobrane. Na tych banderyach najlepiej uderzały różnice ludowego typu. Nie dorównywały one świetnością barw i gracyą banderyom krakowskim, ale niemniej przeto były bardzo ciekawe i malownicze, miały wiele oryginalności typowej. Konie po większej części były dzielne, chłopacy żwawi — w Bukaczowcach n. p. widzieliśmy śliczny hufiec na wybornych koniach. Jeźdźcy mieli szerokie szarfy przez piersi, konie umajone kwiatami i zielenią — całość w szybkim pędzie wydawała się ślicznie na tle zielonego pola. Jeźdźcy najczęściej mieli w dłoni proporce o rozmaitych barwach, które furkając na wietrze, łączyły się nad ich głowami w migotliwą barwistą wstęgę.

Minęły Bóbrka, Borynicze, Chodorów, Bukaczowce, Halicz — wjechaliśmy w okolice, które malowniczością i rozmaitością typów ludowych zajmują tak wybitne miejsce w kraju. Prawdziwie wspaniałe było przyjęcie Monarchy w Stanisławowie. Był to obraz zaprawdę przepyszny. Nieprzejrzane rzesze ludu dawały tło nadzwyczaj okazałe, uroczyste, a na tem tle zajaśniał całym wdziękiem układu, całą świetnością barw sam dworzec, ustrojony bogato i z wielkim smakiem. Front dworca przedłużył się trybunami i festonami, które wybiegały bardzo daleko po obu stronach kolejowych budynków, na wszystkich podwyższeniach, na estradach magazynowych, na rampach — wszędzie, gdzie spojrzeć, masy ludności, ustawionej w największym porządku a malowniczo zarazem. Tworzyło to cały szereg kondygnacyj, przypominało jakiś olbrzymi amfiteatr.

Na samym peronie koncentrował się cały urok. Była to rozeta całego tego nieprzejrzanego kobierca. Przed samemi szynami długi rząd dziewcząt wiejskich, rumianych krasawic w znanych, tak malowniczych i oryginalnych strojach, które już tu zaczęły zwracać na siebie całą uwagę, aby w samej Kołomyi zabłysnąć a powiedziałbym śmiało, olśnić oko oryginalnością, żywością i bogactwem barw, całą szczególną odrębnością charakterystyki. Już sam szereg sielskich kwieciarek dawał mały wzór tej malowniczości. Twarze śniade i typowe, czarne, prawie włoskie oczy, krucze włosy — a strój gorejący w szkarłacie i żywych, jaskrawych barwach. Na tych dziewczętach wiejskich, ustawionych z koszyczkami kwiatów, które formalnym deszczem padły pod stopy Monarchy, pojawiły się pierwsze naczółka czerwone, podobne do fezów tureckich, pierwsze gierdany z barwinku i złota, purpurowe obhortki, prześlicznie haftowane *pleczyki*, żółte buty.

Po za tym rzędem kwieciarek cały peron pełen reprezentacyj w świetnych kostiumach polskich, władz, duchowieństwa, deputacyj w długim szpalerze — a nieco w głębi już na samych stopniach prowadzących do salonu dworcowego, prawdziwie wdzięczna grupa z trzech panienek, z których jedna, starsza od swych towarzyszek, stojąca pośrodku, w prześlicznym kostiumie polskim białym i błękitnym. Strój towarzyszek niemniej był piękny i malowniczy a widok tej dziewiczej grupy, tak mile uderzającej i urodą i ubraniem, prawdziwie uroczy i poetyczny.

Jaka nieodżałowana szkoda, że deszcz ulewny przeszkodził nacieszyć się widokiem tak różnobarwnym, tak oryginalnym i świetnym, jaki roztoczył się przed nami na stacyi w Kołomyi! Za Lwowem chmury usunęły się były powoli z horyzontu i słońce poczęło wynurzać się w całym swym blasku — ale był to uśmiech zdradliwy i zwo-

---

się kogo zaprasza do siebie, to przecież trzeba mu ten pobyt uprzyjemnić...

— Aaa teraz rozumiem! — zawołała, kłaniając mi się ceremonialnie i odeszła.

Oj, myślę sobie, będzie tu Laura miała bal! A cóż dopiero, jak wszystko na wierzch wypłynie i dowie się, że tu jeszcze takich samych Laur cztery przyjedzie. Jakoż od tego dnia na czole Honorci zawisła groźna chmura dąsów, której wszelka z mej strony uległość nie mogła rozpędzić. Ile razy zaczepię ją o co, odpowiada sucho, tak lub nie, albo: jak chcesz mój drogi. Dobrze ja rozumiem to jak chcesz... Mimo to ciekawość jej była większą od dąsów, bo parę razy na dzień wśród największego upału schodziła na dół ku rzece i oglądała, jak idzie robota. Ze mną już nie było rozmowy o tem, ale za to z guwernantką prowadziły się bardzo szerokie i głośne debaty coś w tym rodzaju:

— Na to nie ma i na to nie ma, a na takie zbytki dla kogoś jest... Ja od dwóch miesięcy nie mogę się doprosić, żeby mi zrobili pułkę do spiżarni, nie ma czasu powiada; dwie faski na ser kompletnie się rozsypały — także nie ma czasu zawołać bednarza; jak na ławeczki, na schodki do kąpieli to się i czas znajdzie i majstrowie... Widzi pani, już drugi dzień wyrzuca chłopak kamienie z rzeki i to dla kogo? Dla zbytnicy, która zrujnowała męża. Takie mieli dochody, i nic nie zostało.. bo to pani; chciała się zawsze bawić, gości przyjmować, na bale chodzić

Stara przyświadczała, jak ta basetla w orkiestrze, przypominając, że raz widziała tam na zwykłem przyjęciu ananasy, więc mojej żonie tylko w to graj i szła sobie dalej pogawędka, z której wypadło, że dla Wikci skąpię na wszystko, że sukni nie ma, bielizny nie ma, a tam gdzie nie potrzeba, pieniądze wyrzucam... bez pamięci. Dałem sobie słowo, że ani ust nie otworzę, więc panie już nic nie widzę i nic nie słyszę, niech gadają, co chcą.

V.

Wiadomo jest, że czas najprędzej biegnie tym, którzy spodziewają się czegoś nieprzyjemnego, naprzykład płacenia długu w terminie, licytacyi, egzekucyi, lub czegoś w tym rodzaju jak moja burza domowa. Zdawało mi się, że ledwie parę dni temu byłem we Lwowie, a tu już piętnasty, dwudziesty czwarty czerwca, w którym jak raz przynoszą mi dwa listy z poczty. Na jednym poznałem rękę szanownej cioci, na drugim spiczaste niemieckiego kształtu litery konsyliarza. Przeżegnałem się i zaczynam od ciotki... a nuż się odmyśliła?... Ale gdzietam.

„Za cztery dni wyjeżdżam do ciebie kochany Ksawerciu, pisze mi ta przyjemna dama — więc przyszlijże powóz na stacyę kolei i drugi wóz drabiniasty na rzeczy. Tylko, mój drogi, nie ten powozik trzęsący, ale ten większy. Od kilku dni cierpię na ból w krzyżach i nie mogłabym jechać po tych waszych kamieniach w tej ciasnej budce, która tak podrzuca człowiekiem jak piłką... I niech też na furę nabiorą dosyć słomy, bo kupiłam nowy kuferek na rzeczy, więc mógłby się poobcierać. Mój drogi Ksawerku, kończy ciotka, rachuję godziny i minuty i drżę już rozkosznie na samą myśl, kiedy was będę mogła uściskać i do serca przytulić... Kapitan zasyła przyjacielskie pozdrowienie.“

Nic mię tak nie oburzyło, jak to, że ona drży rozkosznie.... Ażeby ciebie licho porwało z twojem drżeniem.... Ona drży... szeptałem sobie, również drżąc, cały ale ze złości i rzuciłem list na podłogę.

Konsyliarz znów napisał cały arkusz na wszystkie cztery strony w formie urzędowej odezwy, o ile zapamiętam w tym sensie:

„Powołując się na przeprowadzone w krótkiej drodze między nami preliminarya, w których na skutek wniesionej przezemnie pod dniem 24 maja roku bieżącego do liczby (wyraz do liczby był przekreślony) propozycyi względem przyjęcia do swego domu w dobrach Małe długi własnością Jego i Jego szanownej małżonki będących, córki mojej Anieli, bezpłatnej praktykantki nauczycielskiej przy szkole pięcioklasowej wyższej żeńskiej, przy ulicy św. Tadeusza we Lwowie, na przeciąg miesiąca na stół i wiktowanie, a ewentualnie pranie i kąpiele rzeczne, z wszelką obsługą, jej przynależną oraz kosztami podróży ze stacyi kolei żelaznej do wyżej cytowanego majątku a raczej wsi, Małe Długi zwanej, wreszcie na skutek zastrzeżonej w umowie tej z dnia 24 maja okoliczności, co się tyczy wypośrodkowania kosztów wiktowania, ubikacyi i delożowania powołanej wyżej córki mojej Anieli podług stopy..

Tchu mi już zabrakło przy czytaniu, więc, opuściwszy dwie następne drobnym maczkiem zapisane stronnice, spojrzałem na koniec, z którego dowiedziałem się, że szanowny konsyliarz, zaliczywszy córkę do jakiejś rangi, proponuje kwotę 51 reńskich centów 28 na miesiąc i prosi, abym, jeżeli ja na te warunki się zgodzę, piśmienną akceptacyę nadesłał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

duniczy. Właśnie w chwili, kiedy pociąg cesarski zatrzymywał się na stacyi Kołomyjskiej, ciemne chmury gnane silnym wiatrem oblokły cały horyzont i spadła gwałtowna ulewa, która mgłą formalną okryła całe to przepyszne widowisko, w jakie się zmienił dworzec. Najj. Pan, mimo ulewnego deszczu opuścił wagon, wyszedł na peron i nietylko wysłuchał przemów i odpowiedział na nie, ale kazał sobie przedstawiać rozmaitych reprezentantów i znakomitsze osoby, rozmawiał z niemi z zajęciem i z najłaskawszą uprzejmością. Mieliśmy nową sposobność podziwiania niestrudzonej, zaprawdę wyjątkowej wytrwałości Monarchy. Po akcie oficyalnego powitania Najj. Pan wsiadł do ekwipażu p. Jakóba Romaszkana i udał się do miasta. Na podwórzu stacyi kolejowej ustawiona była prześliczna, nadzwyczaj malownicza banderya huculska, której brak było tylko promieni słońca, aby przed okiem Monarchy roztoczyła się najbarwniejszym, najoryginalniejszym obrazem ludowym. Na drodze do miasta wznosił się okazały łuk tryumfalny z napisem: *Jakże ten król nasz bogaty — skarb jego serc miliony!* — a całe miasto świetnie było udekorowane. Przed wystawą etnograficzną Najj. Pan powitany przez JE. hr. Włodzimierza Dieduszyckiego, p. Przybysławskiego, prezesa i członków komitetu wystawowego, obsypany kwiatami przez grono dziewczątek w bieli, wśród odgłosu grzmiących okrzyków, pełnych serdecznego entuzyazmu, udał się do budynku wystawowego. Z żywem zajęciem przeszedł Najj. Pan wszystkie działy wystawy, chwalił wiele okazów, zaszczycił kilku wystawców, między nimi Bachmińskiego, kilku łaskawemi słowy, wypytywał o szczegóły i zapowiedział, że zamówi dla Siebie niektóre roboty. Od komitetu raczył Najj. Pan przyjąć w upominku śliczny toporek inkrustowany, wyrób huculski nadzwyczaj misternej i delikatnej roboty.

Tymczasem wypogodziło się a Najjaśniejszy Pan wyszedłszy do ogrodu i stanąwszy przed starożytnym tureckim namiotem, o którym później obszerniej wspomnę, pozwolił, aby Mu się przedstawił orszak weselny huculski. Całe to wesele, które było widokiem wysoce oryginalnym, i taniec, którym weselni goście produkowali się później przed Monarchą — opiszę wam w przyszłym liści... Dziś niepodobna mi poświęcić wszystkiemu bodaj króciutkiej wzmianki — piszę w największym pospiechu; poczta odchodzi za kwandrans. Po obejrzeniu wystawy koni huculskich, między któremi było kilka znakomitych okazów tej słynnej na całą Europę rasy górskiej, Najj Pan podziękowawszy nadzwyczaj łaskawie p. Przybysławskiemu, opuścił wystawę etnograficzną i udał się na wystawę rolniczą, urządzoną równocześnie w Kołomyi. Tu zabawił kilka minut i wśród grzmiących okrzyków i prawdziwego uniesienia ludności udał się na dworzec, a po spożyciu śniadania w wagonie, ruszył w dalszą podróż.

Kołomyja przedstawia widok nadzwyczaj ożywiony; zjazd wielki nietylko z okolicy, ale z całego kraju. Widzieliśmy tu JE. hr. Włodzimierza Dieduszyckiego, hr. Artura Potockiego z żoną, hr. Stanisława Tarnowskiego z żoną, hr. Brunickiego i wiele innych znakomitości.

Pociąg dworski ze Lwowa do Czerniowiec prowadzi generalny inspektor kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, radca dworu Klaudy, w towarzystwie obu inspektorów pp. Estreichera i Wierzbickiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Objawy zwrotu w polityce wschodniej)

Politische Correspondenz podaje następną korespondencyę swego sprawozdawcy z Berlina:

„Jakkolwiek telegram urzędowy nie przyznał pogadankom w Friedrichsruhe większego znaczenia nad wymianę myśli i zaprzeczył, żeby tam roztrząsano specyalny jaki punkt polityki bieżącej, jednakże prasa nie ustaje w domysłach i posuwa się nawet do podawania pozytywnej niby wiadomości o przyjściu do skutku jakieś umowy. Są to wszystko bańki, podobne do pojawiających się na powierzchni wód, które pryskając, dowodzą tylko poruszania się wody. Co jednak nie ulega wątpliwości, to konieczność zaprzątnięcia się obecnie baczniej sprawą wschodnią, gdyż faktem jest, że na podstawie tej kwestyi dokonywa się nowy zwrot w polityce europejskiej. Jedna z wiadomości najświeższych podaje za fakt, że nastąpiło w sprawie wschodniej zbliżenie pomiędzy Rossyą, Anglią i Francyą. Być może, iż wiadomość ta tak samo wątłe ma uzasadnienie, jak rezultat spotkania w Friedrichsruhe, z tem wszystkiem jednak zyskuje ona na znaczeniu poniekąd przez mowę Gladstona wypowiedzianą w dniu 4 września. Dla reszty mocarstw byłoby obecnie najdogodniej poczekać, spokojnie patrząc, dokąd zajdzie sprzymierzona rzekomo trójca i jak długo potrwa jej zgodność. Tak samo, jak ruch wielko-bułgarski, pod tarczą opieki rossyjskiej. budzi niepokoje poważne, tak też obecnie kwestya o Konstantynopol zaczyna przechodzić w stan gorączkowy. Zachodzi pytanie, czy Rossya za to, że jej p Gladstone pozwoli przyłączyć wschodnią Rumelię do dzisiejszej Bułgaryi, pozwoli nawzajem p. Gladstonowi wyciągnąć rękę po Konstantynopol? A może Rossya zażąda Bułgaryi określonej w traktacie San Stefańskim to jest, aż po morze Egejskie? W takim razie zostałaby Grecya odcięta od Konstantynopola. Pytanie znowu, czy pozwoliłaby na to Francya, czy pozwoliłaby nawet w razie zainstallowania się p. Gladstone'a w Konstantynopolu? Jak widzimy z rzuconych powyżej zagadnień, na drodze kombinacyi wymienionej trójcy napotyka się same niepodobieństwa, a nawet niedorzeczności, któreby mogły trójcę narazić na urągowisko. Jeżeli tedy przymierze takie jest w planie, to musi zapewne mieć na oku inną drogę. Być może, iż Rossya liczy na to, że kiedy podniesie na półwyspie Bałkańskim sztandar idei wielko-bułgarskiej, to i Austrya pozycyę swoją wyjaśni i rozprzestrzeni. Pod tym względem przyszło zapewne do porozumienia w Friedrichsruhe. Dodajemy „przyszło zapewne“, gdyż przypuszczeniu naszemu nie dajemy cechy zupełnego prawdopodobieństwa. Ale przypuściwszy tylko, że Austrya działałaby według wyrażonego domysłu, to mogłaby Rossya i p. Gladstone tymczasem odwrócić uwagę od Konstantynopola, a zwrócić się przeciw Austryi, lub może nawet za nietykalnością Porty, o której niedawno powiedział p. Gladstone, że sama powinna się troszczyć o swoją całość. Ponieważ zaś wtedy Niemcy znalazłyby się po stronie Austryi, to miałaby Francya pretekst postawić na czele mowcę cherbourgskiego (Gambettę) i uznać, że nadeszła chwila nieustającej sprawiedliwości. Wszystko to brzmiałoby nader niedorzecznie, gdyby pan Gladstone, którego przed laty pewien dobry spostrzegacz nazwał „najcudowniejszym ze wszystkich kanclerzy“ — gdyby ten nie był zdolnym do najpotworniejszych kombinacyj i nie przystawał na nie chętne, jeżeli tylko pochlebiają jego urojeniom ulubionym. Co jednak jest niepodobieństwem, to to, żeby Niemcy i Austrya mogły wpaść w sidła, które gdzieindziej zastawiono, a w które z łatwością pochwycić można pana Gladstone'a. Kolosalna bowiem jest różnica pomiędzy panem Gladstonem a księciem Bismarckiem.

(Dulcigno.)

Od kilku miesięcy mała mieścina Dulcigno jest przedmiotem not dyplomatycznych i artykułów politycznych we wszystkich niemal czasopismach. Gdy polityczny zbieg wypadków zwrócił na tę miejscowość powszechną uwagę, nie od rzeczy będzie podać tu rzut oka na znaczenie niegdyś geograficzne, historyczne i handlowe tego punktu, o którym najobszerniejsze słowniki geograficzne ledwie tyle powiedzieć mogły, że ma port, jest siedzibą katolickiego biskupa i liczy 8000 mieszkańców. Znajdujemy właśnie w *Bohemii* krótką monografię tego spornego dziś punktu i powtarzamy ją tutaj w przekładzie:

Miasteczko portowe na wybrzeżu Adryatyku Dulcigno doczekało się dzisiaj wielkiego rozgłosu. Niegdyś przystań morska Dulcigna stanowiła dość ważny punkt dla ruchu handlowego, który obierał kierunek przez morze Adryatyckie. Czasy te świetne dawno minęły. Dziś Dulcigno jest dość ubogą mieściną nad morzem z przystanią ledwo jako tako mogącą służyć statkom. W roku 1420 poddało się Dulcigno republice weneckiej, szukając u niej opieki głównie z obawy przed Turkami. Wówczas posiadało miasto okazałą flotę handlową. W roku 1571 po przetrwaniu uporczywego oblężenia, uległo i dostało się pod panowanie tureckie. W ciągu następnego zaraz stulecia upadła i znikła flota handlowa, a natomiast powstała flota korsarska, zagrażająca bezpieczeństwu wybrzeży mórz Adryatyckiego i Egejskiego. W Dulcigno zamieszkali groźni i z powodzeniem prowadzący swe rzemiosło korsarze, którzy przetrwali prawie aż do początku bieżącego wieku. W czasie ostatniej wojny pomiędzy Turcyą a Czarnogórą, Dulcigno narażone było znowu na oblężenie. Po zaciętym oporze, zdobyte zostało w roku 1878 przez Czarnogórców i zajęte. Następnego roku w lutym odebrali Turcy napowrót zdobyte miasto. Twierdzą, że wyznaczeni przez księcia Czarnogórskiego komisarze, sprawujący rząd w ciągu trzynastu miesięcy, obchodzili się tak roztropnie i po ludzku z mieszkańcami Dulcigna, iż ci pogodzili się już byli z rządami Czanogórców. Dulcigno zamieszkują wprawdzie niemal przeważnie Albańczycy wyznania mahometańskiego, wszelako ustąpienie miasta i okolicy nie wzbudza w kraju takiej opozycyi, jak wiadomość o odstąpieniu Gusinja i Tuzi.

Sprawozdawca londyńskiej *St. James Gazette*, który niedawno, podróżując po Albanii, zwiedził Dulcigno, opowiada że rozdrażnienie z powodu odstąpienia Dulcigna Czarnogórcom nie było w pierwszej chwili tak wielkie, jak obecnie. Myślą oporu zostali mieszkańcy dopiero z zewnątrz natchnieni, najbardziej zaś pracowali nad tem Albańczycy ze Skodry. Plemiona górskie nie bardzo się interesują losem Dulcigna i nie chciały wcale opuszczać górzystych swoich okolic, celem obrony Dulcigna. M...ły nawet odgrażać się Hodo bejowi, gdy zamierzał przenieść główną kwaterę wojsk ligi z Tuzi do Dulcigna. Gdy komitet ligi albańskiej wzywał mieszkańców Dulcigna, żeby zorganizowali obronę przeciw poddaniu miasta, nie przyjęli oni wezwania, gdyż mieli żywo w pamięci klęski oblężenia, które przetrwali w r. 1878. W końcu oświadczyli, że opierać się będą tylko pod warunkiem. jeżeli komitet ligi przyśle im do pomocy przynajmniej 5000 żołnierzy. W obec niechęci plemion górskich do walki za Dulcigno, komitet ligi nie był w stanie wypełnić powyższego warunku i proponował dostawić zamiast 5000 tylko 500 ludzi zbrojnych. Mieszkańcy Dulcigna wysłali wówczas powtórnie poselstwo do komitetu z oświadczeniem, że gotowi będą bronić miasta, lecz nie inaczej, jak pod warunkiem otrzymania pomocy co najmniej z 2000 zbrojnych złożonej. Komitet nie mógł i temu żądaniu zadość uczynić. Nareszcie wyruszyło ze Skodry 600 Albańczyków, którym towarzyszył zastęp około 100 zbrojnych z Prizrenia i ci przybyli do Dulcigna. Oddział ten, przeważnie z młodych ochotników złożony, wyszedł nocą ze Skodry. Młodzi ludzie wsiedli przed bazarem w Skodrze na statki i nie zaczepieni przez nikogo popłynęli z biegiem Bojany. Turecka załoga w Dulcigno wynosiła tylko dwa bataliony wojska. Liga albańska ma około 2200 ludzi w obozie, oddalonym nieco od miasta a wysuniętym ku granicy czarnogórskiej. W tej sile albańskiej znajduje się owych 600 ze Skodry i 100 ochotników z Prizrenia, reszty zaś zbrojnych dostarczył okręg sąsiedni Ana-Malit i samo miasto Dulcigno. W razie zaatakowania przez Czarnogórców, wątpią, żeby się chcieli opierać długo, szczególniej ochotnicy z Dulcigna i Ana-Malit. Sami zaś skodryjscy ochotnicy, lubo zawziętsi, nie wytrzymaliby natarcia. Uzbrojenie Albańczyków nie pozostawia nic do życzenia. Porta sama kazała rozdać bardzo wiele karabinów najlepszej konstrukcyi plemionom górskim. Mnóstwo zresztą karabinów systemu Martini sprzedawali za bezcen żołnierze tureccy w Skodrze. W r. 1879 chciał rząd rozbroić plemiona górskie i żądał zwrotu karabinów wydany jednak w tym duchu rozkaz, wywołał tak gwałtowne wzburzenie, iż z obawy ponownych zawikłań rząd dał pokój wykonaniu rozkazu. Każdy skodryjski mieszkaniec posiada broń nowego systemu; Turcy noszą ją jawnie, chrześcianie ukrywają. ale mieszkańcy gór przychodzą do miasta bez obawy z bronią na ramieniu. Posiadają prócz tego Albańczycy olbrzymie zapasy amunicyi.

(Kwestya tunetańska,)

Z niedowierzaniem przyjmowaliśmy podawane przed niejakim czasem wiadomości o ostatecznem załatwieniu nieporozumień włosko-francuskich w Tunisie i rzeczywiście okazuje się, że kwestya tunetańska dotychczas załatwioną nie została. O obecnym jej stanie piszą z Rzymu do *Pol. Corr.* pod d. 10 b. m., co następuje:

„Generał Cialdini, otrzymawszy instrukcye co do różnych spraw bieżących a w ich liczbie i co do sprawy tunetańskiej, odjechał do Florencyi, gdzie będzie miał konferencyę z królem, poczem uda się do Paryża. Obecnie mówią wiele o liście prywatnym Gambetty do Cairolego, w którym prezes francuskiej Izby wykazuje konieczność niewikłania dalej sprawy tunetańskiej, gdyż sprawa ta zapewne wkrótce sama przez się załatwić się będzie mogła. W kołach, w których mówią o tym liście, uważają te słowa za wskazówkę bliskiego ustąpienia Freycineta.

Gdy przed dwoma miesiącami generał Cialdini, ulegając głównie naleganiom Gambetty, dał się namówić do przyjęcia ambasady paryskiej, otrzymał polecenie, ażeby się starał uzyskać dla Włoch w Tunisie obok Francyi stanowisko podobne do tego, jakie Francya obok Anglii zajmuje w Kairze. Obecna sytuacya dowodzi, że zadanie to nie było łatwem dla dyplomaty, któremu się już poprzednio nie powiodła próba zdobycia dla Włoch stanowiska obok Anglii i Francyi w Egipcie.

Nie ma podstawy twierdzenie, jakoby w radzie ministrów odzywały się głosy przeciw powrotowi Cialdiniego do Paryża, a za wysłaniem włoskiego okrętu wojennego do zatoki tunetańskiej. owszem prezes ministrów, Cairoli, odmownie zawsze odpowiadał na kilkakrotne prośby p. Maccio, konsula włoskiego w Tunisie, o przysłanie wojennego okrętu. Większość włoskich, ministrów jest zdania, że interesa włoskie są jako tako zabezpieczone, ponieważ kompania włoska Rubatino otrzymała koncesyę na linię Tunis Goletta, a kompania francuska Bona Guelma, nie otrzymała koncesyi na linię Tunis-Rhades, nie ma zatem powodu do różnienia się z Francyą. Przytem nadzieja bliskiej zmiany osobistej w kierownictwie spraw zagranicznych w gabinecie francuskim, pozwala generałowi Cialdiniemu jeszcze przez czas jakiś zajmować postawę wyczekującą. Z tego powodu rząd włoski nie będzie protestował przeciw koncesyom udzielonym niedawno towarzystwu Bona-Guelma na budowę portu na Słonem jeziorze i w Byzerta, oraz kolei żelaznej z Tunisu do Suzy, zachowuje sobie jednak zupełną wolność działania na przypadek potwierdzenia się wieści, że bej tunetański tajną konwencyą przyjął protektorat Francyi i zobowiązał się nie udzielać na przyszłość żadnych koncesyi bez jej zezwolenia. Konwencyę taką rząd włoski uważałby jako złamanie traktatu handlu i żeglugi, zawartego pomiędzy Włochami i Tunisem w d. 1 września 1868 r.

„Przypisywany Włochom projekt odbicia się w Tripolis za zawody doznane w Tunisie polega dotychczas na przypuszczeniach. Dotychczas Włochy w Tripolis nie mają ani tak licznej kolonji ani tak znacznych interesów handlowych jak w Tunisie. Faktem jest jednak, że są tam żywioły sprzyjające rozwojowi wpływu włoskiego. Język włoski jest w Tripolis więcej używany niż którykolwiek europejski, istnieją przytem dwie włoskie szkoły, uczęszczane zarówno przez krajowców jak przez Europejczyków. Broszura dr. Rohlfa p n. „Tripolis jako kolonja włoska“ nie pozostała bez wpływu, a niedawno hr. Serristori, członek parlamentu włoskiego, powrócił ztamtąd, spędziwszy kilka tygodni na studjach.

„W ogólności spodziewać się można, że zatarg tunetański nie przybierze poważniejszego charakteru. Pojednawcze usposobienie Włoch dobre wrażenie zrobiło we Francyi, a po odwiedzinach w Friedrichsruhe będą zapewne w Paryżu skłonniejsi do uczynienia zadość słusznym pretensyom Włochów“.

KRONIKA

Otrzymujemy następujące pismo do umieszczenia:

Do szanownych naczelników oddziałów dziesiętników i członków straży obywatelskiej:

Dzieląc się z Wami dwukrotnie przez Najjaśniejszego Pana wyrażonem uznaniem i podziękowaniem za wzorowy porządek, który podczas pobytu Monarchy we Lwowie panował, czuję się obowiązanym po ukończeniu naszej wspólnej działalności, podziękować wam jak najserdeczniej za gorliwe i prawdziwie obywatelskie wykonanie powierzonego wam obowiązku.

Przy waszem energicznem dzielnem i pełnem poświęcenia postępowaniu, było możliwem wśród 100-tysięcznej ludności i 40.000 obcych utrzymać ku zadowoleniu wszystkich porządek należyty, a miasto nasze dowiodło że i w tym kierunku jest dojrzałem i samodzielnie zdoła działać.

Ramie do ramienia zszeregowana, karna i powolna rozkazom straż obywatelska dopełniła wiernie swego obowiązku i może ustąpić w przekonaniu, że się dobrze zasłużyła miastu.

Więc żegnając was koledzy, dziękuję wam powtórnie za dzielne poparcie, jakiegoście mnie użyczyli ku pełnieniu obowiązku przekazanego przez naszych współobywateli.

Lwów, 15 września.

Komendant straży obywatelskiej,
Karol Groman.

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Borynia w powiecie turczańskim, zapomogi 100 zł. na restauracyę i wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik** przybędzie jutro rano do Lwowa i weźmie udział w posiedzeniu wydziału towarzystwa czerwonego krzyża.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Rainer** przejeżdżał wczoraj przez Lwów udając się z Brodów do Czerniowiec.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Józef**, naczelny wódz węgierskiej obrony krajowej, w tych dniach przeziębił się, gdy zgrzany konną jazdą zabawił chwilę dla ochłodzenia się w zimnej bibliotece zamku Alczut. Skutkiem tego zaziębie-

nia się dostał Arcyksiążę silnych bólów reumatycznych i cierpień nerwowych, które mu nie pozwalają powstać z łóżka, najbardziej bowiem dotknięte są nogi. Lekarze po różnych próbach wzięli się do elektryczności, stosując ją kilka razy na dzień.

— **W ostatni dzień pobytu** Najj. Pana w mieście naszem odbył się bankiet składkowy dziennikarstwa lwowskiego w sali redutowej na cześć gości wiedeńskich i zagranicznych, na którym szereg toastów rozpoczął redaktor *Gazety Narodowej*, p. Jan Dobrzański, wznosząc okrzyk na cześć Miłościwego Monarchy imieniem niezawisłej prasy polskiej, który powtórzony został z zapałem przez zgromadzenie, liczące przeszło 60 osób. Prof. Amborski powitał gości mową w języku francuskim, a z tych ostatnich pp. Wiener, redaktor *Presse* i W. Tissot podziękowali gospodarzom za sympatyczne i serdeczne przyjęcie. Nastąpił jeszcze cały szereg toastów, zakończony przez posła Goldmana staropolskiem „Kochajmy się!“ W czasie uczty nadeszły depesze z wyrazami łączności koleżeńskiej od redakcyj pism polskich poza Lwowem, a po bankiecie, który ożywiała najszczersza ochota, zaimprowizowano serdeczną owacyę prezydentowi miasta Krakowa, drowi Zyblikiewiczowi.

— **Wystawa dzieł sztuki** w auli szkoły politechnicznej otwartą zostaje ponownie dnia 17 b. m., zasilona obrazami Siemiradzkiego, Żmurki, Sandoza. Trwać będzie tylko do końca b. m.

— **P. Wiktor Tissot**, autor słynnego dzieła *Voyage aux pays des milliards*, o którego przybyciu do Lwowa donieśliśmy, wyjechał do Czerniowiec i ztamtąd uda się aż do Łupkowa gdzie deputacye galicyjskie żegnać będą Najj. Pana. Po ukończeniu podróży Najj. Pana p. Tissot pozostanie jeszcze kilka tygodni w Galicyi, którą będzie dalej zwiedzał w towarzystwie p. Bronisława Wołowskiego. Dzieło p. Tissota o Galicyi zamówione od lat kilku przez nakładcę paryzkiego p. E. Dentu, wyjdzie dopiero za rok. Tymczasem wysyła p. Tissot korespondencye opisując w krótkości, w sposób dziennikarski, wrażenia ze swej podróży po Galicyi do dzienników paryzkich poważniejszych. Redakcya *Messager de Vienne* ogłasza w ostatnim swoim numerze, że otrzymała od p. Tissot upoważnienie do przedrukowania wszystkich tych korespondencyj nacechowanych życzliwością dla naszego kraju. Przedruk listów p. Tissota już został w szpaltach *Messagera* rozpoczęty. Nie wątpimy, że czytelnicy galicyjscy chętnie skorzystają z ułatwionej przez *Messager de Vienną* możności poznania poglądów na nasz kraj i ludzi tak słynnego obecnie w całej Europie podróżo-pisarza.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: P. M. S. z trafiki przy kościele Bazylianów znaczną ilość cygar i tytoniu rozmaitego gatunku i ścienny porcelanowy zegar; panu M. F. z pomieszkania pod l. 74 przy ulicy Janowskiej czarne barankowe futro, palto i bronzowy w pasy żakiet; panu J. C. z pomieszkania z pod l. 1. przy ulicy serbskiej srebrny zegarek cylinder; panu S. S. z pomieszkania pod l. 2 przy ulicy czarnej 3 srebrne kubki i 2 srebrne lichtarze, pani W. W. z kieszeni czarny pugilares oznaczony literą W. z kwotą 4 złr. 90 ct. i złotym pierścionkiem. Pani A. M. zgubiła w ulicy sykstuskiej pugilares z kwotą 10 złr. i banknotem 5cio rublowym. Złożono w policyi cygarniczkę bursztynową znalezioną na ulicy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu znakomity adwokat francuzki, Nicolet, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa rojalistycznego, jakkolwiek nie uchylał się nigdy także od bronienia przed sądem swych przeciwników politycznych; w Pirnie pod Dreznem słynny śpiewak operowy niemiecki, Hans Köhler, w 36 roku życia.

— **W kościele na Kahlenbergu** pod Wiedniem dnia 12 b. m. jako w setną dziewięćdziesiątą siódmą rocznicę bitwy pod Wiedniem i odsieczy pod wodzą króla Jana III, prałat ksiądz Stöger odprawił mszę świętą, na której obecni byli liczni w Wiedniu bawiący Polacy.

— **Na Jasnej Górze** odbył się dnia 8 b. m. doroczny odpust, który tym razem zgromadził w Częstochowie przeszło 90.000 pielgrzymów, a to z najodleglejszych nawet okolic. Tłumy, nie mogąc się pomieścić w mieście, zalegały nawet całe terytoryum klasztoru. Byli to pobożni z Królestwa, z Litwy, z Galicyi, z Poznańskiego, ze Szlązka, a nawet z Morawy i z Podgórza słowackiego na Węgrzech. Deszcz w przeddzień uroczystości sprawił pielgrzymom dużo przykrości.

— **Posąg filozofa Spinozy** odsłoniony został dnia 14 b. m. z wielką uroczystością w Haadze. Zastępca księcia Oranii, minister spraw wewnętrznych, oraz kilku znakomitych gości zagranicznych, byli obecni uroczystości. Mowę wygłosił profesor van Bloton, kreśląc w niej moralną istotę Spinozy. Posąg, dłuta paryskiego rzeźbiarza Hexamera, powszechnie jest podziwiany.

— **Pomnik Hussa** w Konstancyi, stojący na miejscu, gdzie reformator ten poniósł śmierć w płomieniach, został w tych dniach przez niewiadomego złoczyńcę oblany atramentem tak, że już się odczyścić nie da. Napis zwłaszcza na piedestalu jest zupełnie zatarty.

— **Podróż naukową** po Hiszpanii i Portugalii rozpoczął w tych dniach słynny uczony niemiecki, profesor Virchow.

— **Pożar** dnia 15 b. m. zniszczył w Pradze fabrykę machin Winara. Straty są bardzo znaczne.

— **O katastrofie w kopalni** węgla Seaham w Anglii opowiadają ostatnie dzienniki angielskie: Pożar w podziemiu jeszcze nie jest stłumiony. Według wiarogodnych danych znajduje się tam jeszcze 147 trupów. Znaleziono stłuczoną lampę Davy'ego, która posłuży może do wyświecenia przyczyny nieszczęścia. Z powodu pożaru wydobyto dotychczas zaledwie 23 zwłok zabitych górników, z których większa część poszarpana jest do niepoznania.

— **Otello.** Na pierwszorzędnych krzesłach teatru opery w Melbournie rozegrał się niedawno krwawy dramat zazdrości, a to podczas przedstawienia *Hugenotów*. Niejaki pan M'Gregor Greer, Anglik niedawno dopiero przybyły do Australii, strzelił z rewolweru do żony swojej i do p. Soudry, członka francuskiej komisyi wystawowej, poczem wykonał zamach samobójczy trzecim wystrzałem. Pani Greer i p. Soudry są ciężko ranni, jednakowoż życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo, natomiast sam Greer, wkrótce zakończył życie. Zazdrość była powodem krwawego zajścia. P. Soudry po tym wypadku złożył swój urząd.

— **Milioner turecki.** Stambulski *Vakit* opowiada, że niedawno umarł w Suezie podczas pielgrzymki do Mekki starszy eunuch matki ekskedywa egipskiego, nazwiskiem Chalil Chalud aga, pozostawiając 10 milionów franków w gotówce i ogromny majątek w dobrach ziemskich.

— **Statystyka Londynu** za rok miniony wykazuje następujące daty: Z dniem 31 grudnia 1879 policya olbrzymiego tego miasta liczyła 10.711 ludzi. Wybudowano w ciągu ostatniego roku 21 589 nowych domów, które tworzą 401 nowych ulic i dwa nowe skwery, długości 71 mil angielskich i 468 jardów. Za przekroczenie prawa własności aresztowano w tym roku w Londynie osób 11.431, za pijaństwo 35.408; na ulicach przejechano na śmierć osób 124, skaleczono w skutek nieostrożnej jazdy osób 2.950. Samobójstw było w tym roku w Londynie 81. Zaginęło bez wieści osób dorosłych 141, dzieci 25. Nierozpoznanych trupów, które znaleziono na ulicach, liczono 49. Policya przystawiła 6 015 dzieci zbłąkanych i 684 dorosłych, zaś prywatne osoby 3.499 dzieci i 2.403 dorosłych.

— **Miły kraj ten Meksyk!** Niedawno rabusie pod samą jego stolicą zatrzymali cały pociąg towarowy, kiedy był w biegu i złupiwszy go do szczętu puścili „lekki“ w dalszą drogę.

(r) **Żywy nieboszczyk.** *L'Union liberale*, dziennik wychodzący w Neuchatel, podaje następujący wypadek: Kilka dni temu urzędnik biura meldunkowego przejezdnych otrzymał list, w którym niejaki B. mieszkający w Chaux de Fonds, prosi o odesłanie papierów znajdujących się w biurze policyi z czasu jego pobytu w Neuchatel. Urzędnik znalazł w księgach biurowych nazwisko B. z imieniem, oznaczeniem wieku i stanu, zupełnie zgodnie z podanemi przez autora listu szczegółami, ale zarazem na marginesie znalazł zapisaną notę: umarły. Zdziwiony niezmiernie otrzymaniem listu od osoby zapisanej jako zmarła, urzędnik policyjny udał się do archiwum stanu cywilnego i tam znalazł akt zejścia najdokładniej spisany i konstatujący, że B. powiesił się przed rokiem w Cret-du-Plan powyżej miasta Neuchatel. Sprawa przybrała ważną postać, bo jeżeli w regestrach meldunkowych może się zdarzyć pomyłka, niepodobna przypuścić jej w aktach stanu cywilnego. Czy to miał być prosty figiel, czy też ktoś przez przybranie obcego nazwiska usiłował zaopatrzyć się w potrzebne mu papiery legitymacyjne? Pragnąc wyjaśnić tę sprawę urzędnik udał się do wdowy B. z zapytaniem czy zna charakter pisma, które jej pokazał. — Naturalnie że znam — była odpowiedź — to pismo mego nieboszczyka męża. — Bardzo dobrze; ale list ten datowany jest przed trzema dniami, kiedy mąż pani umarł...? — W maju 1879; powiesił się na Cret-du-Plan, całe miasto wie o tem. — Jesteś pani pewną, że tym powieszonym był mąż pani? — Zupełnie pewną; dwa razy oglądałam jego zwłoki w trupiarni, wprawdzie zdawało mi się, że kolor włosów był inny i nos niezupełnie taki jak u mego nieboszczyka, ale ponieważ od dwóch lat już opuścił mię i nie dawał o sobie wiadomości, nie przywiązywałam wiele wagi do tych małych różnic. Nie było innej rady tylko wezwać autora listu, żeby się osobiście stawił w biurze policyi w Neuchatel dla potrzebnej konfrontacyi. Wezwany przybył i pani B. sprowadzona do biura policyi bez wahania poznała w nim swego męża; pierwsze spotkanie było dość oziębłe; widocznie mąż nie był zadowolony z pospiechu, z jakim jego połowica zaświadczyła tożsamość jego mniemanych zwłok, tem bardziej, że dość jej było zobaczyć jego lewą rękę, u której miał wielki palec ucięty przypadkowo sierpem. Ale w końcu małżonkowie odeszli do domu w najlepszej zgodzie, sąsiedzi poznali także od razu żywego nieboszczyka, który ani myślał porzucić ten piękny świat. Ale kto był ów powieszony, co spoczywa na cmentarzu samobójców pod przybranem nazwiskiem B., to pewno zostanie na zawsze tajemnicą.

— **O dorożce parowej**, którą próbowano w zeszłym tygodniu w Berlinie, jeden z tamtejszych dzienników podaje następujące szczegóły: Próby odbywały się w obecności cesarza. W dorożce zajęło miejsce pięć osób, między niemi dyrektor policyi p. Madai. Przestrzeń między pałacem, operą i uniwersytetem była wybrana na miejsce popisów i dla pojazdów zamknięta. Przy pałacu zebrała się znaczna liczba ciekawych. Jak tylko cesarz zjawił się na jednym z ganków naprzeciw opery, dorożkę wprawiono w ruch. Szła zmieniając bieg, to prędko to powoli po oznaczonej przestrzeni. Skręcano łatwo na najtrudniejszych zakrętach, wymijano pieszych z łatwością, słowem cała machina posłuszna była najzupełniej woli maszynisty. Cesarz z wielką ciekawością przypatrywał się temu. Kłaniał się wesoło, kiedy dorożka szła przed gankiem. Po skończonej próbie, na wyraźne żądanie cesarza, zaprowadzono dorożkę na dziedziniec pałacowy, gdzie bankier Aron przez dwadzieścia minut tłómaczył cesarzowi konstrukcyę tego nowego wynalazku. Cesarz okazał zadowolenie i oświadczył, że to wynalazek wielkiego znaczenia dla komunikacyi. Poprzednio jeszcze minister wojny Kameke odbywał drogę w tej dorożce do Charlottenburga. Na wzniesienie drogi przy Westendzie dorożka wyjechała z wielką łatwością. Minister był też bardzo zadowolony z prób i wspominał o doniosłej przyszłości tego wynalazku. Jak donoszą, p. Belle traktuje zaraz o urządzenie biegu parowych dorożek z Schönebergu przez Friedenau i Steglitz do Lichtenfeldu. W poniedziałek pojechał na próbę w towarzystwie kilku urzędników do Lichtenfeldu. Droga ta jest zupełnie odpowiednią dla tego rodzaju pojazdów. Koncesyę otrzymają ci panowie po ózbudowaniu dwóch takich dorożek, co w krótkim czasie nastąpi. Sądząc z tego opisu zdaje się, że zadanie urządzenia wozów parowych mogących krążyć po ulicach, szosach i drogach ze zwyczajnym szosowym spadkiem, albo już rozwiązane zostało, albo też bardzo jest bliskiem rozwiązania. Nad ważnością podobnego faktu i powiększeniem tak znacznem środków komunikacyi rozpisywać się nie potrzebujemy, każdy je zrozumie. Dotychczasowe próby z kolosalnemi machinami, mającemi chodzić po zwyczajnych drogach, odbywane nawet przed kilku laty w Warszawie, nie odpowiedziały wcale oczekiwaniom. Zobaczymy, jak się rozwiną dalej próby berlińskie.

OSTATNIA POCZTA

W sprawozdaniu z pobytu Najj. Pana w Domu narodnym mowa p. Bazylego Kowalskiego podana została niedokładnie, gdyż w trzecim ustępie wskutek pospiechu opuszczono kilka wyrazów. Podajemy zatem ustęp ten powtórnie w brzmieniu autentycznem:

„Najj. Panie! Dzień dzisiejszy jest niezapomnianym dniem radości dla wszystkich galicyjskich Rusinów, gdyż podaje nam od bardzo dawna utęsknioną sposobność, złożyć najuroczystsze zapewnienie, że wrodzona wierność i niezmienne przywiązanie do Najjaśn. Pana i Najdostojniejszej Dynastyi, jak były, tak są i pozostaną niezaprzeczonym rysem charakterystycznym całego trzymilionowego ruskiego szczepu Galicyi.

Według telegramu berlińskiego *Tagblattu* z Petersburga, *Petersb. Herold* podaje następujące ważne wiadomości: „Jest temu około czterech miesięcy, jak na jednym z tutejszych dworców kolejowych pojawił się licho odziany człowiek, niosąc w ręku kuferek podróżny. Gdy się zbliżył do kasy po bilet, podał jednemu ze służby kolejowej kuferek do potrzymania i wynagrodził go za to rublem. Wydało się to podejrzanem posługaczowi, który zawiadomił policyę, a ta aresztowała podróżnego. Przejęty kuferek zawierał materyały eksplodujące, proklamacye i pisma zakazane. Przed dwoma tygodniami jeszcze nie chciał aresztowany podać żadnych wyjaśnień, na koniec nagle poczynił bardzo szczegółowe zeznania i wymienił najwybitniejszych kierowników ruchu nihilistowskiego, dał wyjaśnienia o organizacyi sprzysiężenia i o funduszach, tudzież o ich użyciu. Nakoniec podał najdokładniejsze szczegóły o zamachu w pałacu zimowym i wskazał głównego sprawcę, który ma się znajdować od dość dawna w ręku policyi. Po wyłuszczeniu wszystkiego, powiesił się sam w więzieniu, pozostawiwszy list, w którym za przyczynę samobójstwa podał żal głęboki, że zdradził swoje stronnictwo. Opowiadanie to, jak słusznie uważa telegram *N. fr. Presse*, potrzebuje potwierdzenia.

Telegram berliński otrzymany wczoraj już po zamknięciu dziennika doniósł nam, że niemieckim ministrem handlu zamianowanym został ks. Bismarck, zaś sekretarzem stanu dla spraw wewnętrznych a zarazem ministrem stanu nadprezydent Bötticher.

Według dzienika *France* wszelkie wieści o przesileniu ministeryalnem we Francyi są absolutnie bezpodstawne, gdyż Freycinet usunąć się może tylko w skutek nieprzychylnego wotum Izby. Większość gabinetu ma być jednakże zdecydowaną na bezzwłoczne wykonanie dekretów marcowych, co nie było życzeniem Freycineta. Tymczasem *Estafette* zapewnia, że wszyscy członkowie gabinetu zgadzają się co do systemu postępowania względem kongregacyi. Rada ministrów zapowiadana na dzień wczorajszy odbędzie się dopiero dzisiaj pod prezydencyą Grevyego. Gambetta ma być na niej obecny. Radykalne dzienniki domagają się gwałtownie zwołania parlamentu.

Tylko zakon Kartuzów we Francyi nie podpisał znanego oświadczenia kongregacyj. Prawie wszyscy biskupi francuscy zgadzają się na to oświadczenie, tylko jeden biskup Freppel dotychczas formalnie się przeciw niemu oświadczył.

Telegramy różnych dzienników rozgłosiły wiadomość, że przy okoliczności odsłonięcia pomnika dla poległych w wojnie francusko-pruskiej, generał Breant, komendant w Lyonie, miał w tem mieście mowę podobną do cherbourskiej, powiedział bowiem, że armia francuska, bynajmniej nie pożegnała się na zawsze z Alzacyą i Lotaryngią. Słowa te, które obecna publiczność miała przyjąć nader entuzyastycznie, wywołałyby niezawodnie nieprzyjemne echo w Niemczech. Tymczasem dziennik lyoński, *Salut Public*, zaprzecza stanowczo doniesieniom, jakoby generał użył tych słów lub jakiegokolwiek podobnego do nich wyrażenia.

W kołach politycznych madryckich sądzą, jak donosi *Pol. Corr.*, że zaraz po ceremonii chrztu nowonarodzonej infantki, która ma otrzymać imiona Marya Teresa, nastąpi częściowa zmiana gabinetu hiszpańskiego. Uważają zwłaszcza za bardzo prawdopodobne, że wydziały spraw zagranicznych, sprawiedliwości, robót publicznych i wojny, otrzymają innych kierowników. Mówią także o dymisyi prezesa ministrów, zapewne jednak Canovas del Castillo zatrzyma nadal prezesostwo gabinetu, chociaż zwycięstwa Karlistów przy wyborach do rad generalnych w prowincyach baskijskich i w dwóch innych okręgach, złe u dworu sprawiły wrażenie. W trzech prowincyach baskijskich kandydaci ministeryalni ponieśli zupełną porażkę, a karliści i republikanie odnieśli stanowcze zwycięstwo. Rząd zamierza podobno przedsięwziąć środki ograniczenia wpływu baskijskiego duchowieństwa. Ma być wydanym zakaz mówienia kazań w języku baskijskim, oraz mają być zniesione uwolnienia od służby wojskowej, udzielane dotychczas w prowincyach baskijskich i w Nawarze. W d. 9go b. m. odbyła się w tym przedmiocie rada ministrów pod przewodnictwem króla. Księstwo Montpensier pomimo zaproszenia nie przybędą na chrzest infantki. Don Karlos ani Don Alfonso nie przysłali królowej zwykłych w takich okolicznościach powinszowań.

Według telegramu *N. fr. Presse*, król miał wydać dekret, że nowonarodzona infantka nosić będzie tytuł księżnej Asturji.

Dzienniki rumuńskie inspirowane przez p. Kogolniceanu domagają się, żeby dla uregulowania kwestyi następstwa tronu w Rumunii zwołaną została konstytuanta. Brukselski *Nord* popiera to żądanie, starając się wytłómaczyć w ten sposób konstytucyę rumuńską, *Romanul* jednakże dowodzi, że do ustanowienia następstwa nie jest potrzebnem ani zwołanie konstytuanty, ani zasięganie zdania Izb.

Treść nowej noty zbiorowej mocarstw do Porty, która prawdopodobnie już doręczoną została, nietrudną jest do odgadnięcia. Mocarstwa, odstępując od wymagań co do Dinoszu i Grudy, nie zgadzają się niezawodnie za propozycyę Porty, ażeby wejść w nowe układy co do granicy czarnogórskiej i wzywają Portę, ażeby bezzwłocznie przystąpiła do wykonania cesyi terytoryalnej na podstawie trasy przez mocarstwa i przez Czarnogórę przyjętej. Do noty, jak donosi otrzymany dzisiaj w nocy telegram, który poniżej umieszczamy, dołączony będzie tak zwany „protokół bezinteresowności“ podpisany przez mocarstwa za-

raz przy rozpoczęciu układów o demonstracyę morską.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*, że w pierwszych instrukcyach, jakie otrzymał admirał Seymour, dowódca floty demonstracyjnej, znajdował się punkt, dozwalający mu wchodzić w układy z przywódcami ligi albańskiej. Byłoby to niejako uznaniem Albańczyków za stronę wojującą. W dalszych instrukcyach jednak punkt ten uległ zmianie. Następnie około 6 b. m. wystąpił jeszcze rząd francuski z projektem dodatkowym do instrukcyi, odpowiedziano jednak bardzo grzecznie prezesowi ministrów francuskich, Freycinetowi, że nowe wnioski mogłyby narazić nie bez trudu uzyskaną zgodę mocarstw, najlepiej zatem będzie poprzestać na instrukcyach, przyjętych już przez wszystkie gabinety. Jak się zdaje, gabinet francuski nie obstawał dalej przy swoich wnioskach. W poselstwie angielskiem w Konstantynopolu mówią, że Anglia w ostatecznym razie gotową jest do osobnej akcyi, a mianowicie do blokady Volo, Saloniki i wszystkich portów Archipelagu.

Do dziennika *Manchester Guardian* piszą z Dubrownika pod dniem 9 b. m. „Widok połączonej floty europejskiej, znajdującej się w porcie na kotwicy, jest nader świetny. Admirał rossyjski Kremer, który wczoraj powrócił z wycieczki do Cetynii, mówi, że książę czarnogórski nie ma zamiaru siłą zdobywać Dulcigna, chociaż nie byłoby mu to trudnem przy pomocy 8000 wojska, którem może rozporządzać. Książę obawia się, żeby krok taki nie wywołał ogólnej inwazyi Albańczyków. Do Albańczyków, zajmujących pozycye w górach, niepodobna się zbliżyć okrętami, a mocarstwa nie chcą słyszeć o wysadzeniu wojsk na ląd. W ogólności położenie admirała Seymoura nie jest bynajmniej godne zazdrości, gdyż niechęci i zawiści międzynarodowe są tylko przysłonięte i przy każdej okazyi ujawnić się mogą."

Statek awizowy francuski *Hirondelle* już w dniu 13 b. m. przybył do Grawozy, a nazajutrz było oczekiwanem przybycie dwóch fregat francuskich, tym sposobem flota demonstracyjna jest już w tej chwili w punkcie zbornym skompletowana.

Do *Deut. Ztg.* telegrafują z Konstantynopola, że już pojutrze dnia 18 b. m. flota skombinowana ma się ukazać pod Dulcignem, nawet w razie, gdyby ustąpienie Dulcigna dokonanem zostało i pozostanie tam dopóty, dopóki wszelkie niebezpieczeństwo zatargów z powodu tego ustąpienia nie zostanie usuniętem.

W skład floty demonstracyjnej wchodzą następne okręty: angielskie *Aleksandra*, *Taimeriire*, *Invincible* i *Monarch* oraz statek awizowy *Helikon*, pod dowództwem wice-admirała sir Fryderyka Beauchamp-Seymour, dowodzącego zarazem całą flotą: francuskie *Friedland* i *Suffren* oraz statek awizowy *Hirondelle* pod dowództwem kontradmirała Lafont; włoskie *Palestro* i *Roma* oraz statek awizowy *Marc Antonio Colonna*, pod dowództwem kontradmirała Fincati; rossyjskie *Swietlana*, *Askold* i *Zemczuk* oraz statek wizowy *Elborus* pod dowództwem kontradmirała Kramera, niemiecka korweta *Wiktorya* i łódź kanonierska *Iltis* pod dowództwem kapitana korwety Valois, austryackie *Custozza* i *Prinz Eugen* oraz statek awizowy *Sansego* lub też szoner śrubowy *Mewa* pod dowództwem kapitana okrętu liniowego Gustawa Nauty. Do eskadry rossyjskiej dołączy się może jeszcze statek torpedowy *Batum*, znajdujący się obecnie w Fiume. W liczbie tych okrętów jest 10 pancernych a z tych jeden wieżowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zagrzeb, 15 września. Sejm rozpoczął rozprawę budżetową. Ban wygłosił mowę programową, w której ugodę uznał za jedynie prawną podstawę konstytucyjnych instytucyj Kroacyi. Podstawa ta jest wystarczającą do zapewnienia krajowi wewnętrznego rozwoju i zabezpieczenia narodowości kroackiej wobec madyaryzmu. Ban dąży do wcielenia Pogranicza i reformy administracyjnej a zarazem energicznie wystąpi przeciw urzędnikom naruszającym wolność. Mowa przyjętą została najżywszemi oklaskami.

Wiedeń, 15 września. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Zaraz na wstępie akcyi dyplomatycznej ambasadorowie podpisali t. z. protokół bezinteresowności (*de desinteressement*), jako warunek wspólnej demonstracyi flot. W tym protokole mocarstwa zobowiązują się wśród wszelkich ewentualności tyczących się sprawy wschodniej nie dążyć do zaspokojenia odrębnych interesów. Protokół ten zostanie Porcie wręczony.

Wobec po części niepochlebnej krytyki dzienników o tegorocznych manewrach w Galicyi *Pol. Cor.* upoważnioną została do oświadczenia, że krytyka ta polega na zupełnej nieznajomości stanu rzeczy. Naczelne kierownictwo manewrów uznało owszem, że jak oba korpusy w ogóle tak i obie dywizye kawaleryi z komendantami swoimi całkiem odpowiedziały zadaniu.

Czerniowce, 16 wrześn. (*T. G. L.*) Od Kołomyi do Sniatyna na całej przestrzeni kolejowej witały Najj. Pana liczne banderye włościjańskie w malowniczych ubiorach. W Sniatynie przyjęcie było imponujące. Pod przewodnictwem hr. Mieczysława Borkowskiego, zebrała się ludność nawet z 15-milowej odległości, aby powitać Monarchę na granicy galicyjsko-bukowińskiej. Jak na każdej stacyi tak i tutaj entuzyastyczne okrzyki odzywały się bez końca. W ogóle podróż ze Lwowa do Czerniowiec stanowiła jeden z najpiękniejszych epizodów całej podróży monarszej, Na terytoryum bukowińskiem w odległości jednego kilometra od stacyi Niepołokowce rozbito w otwartem polu namiot cesarski, gdzie oczekiwali przybycia Najj. Pana prezydent krajowy Alesani, marszałek krajowy Kochanowski, władze wojskowe i cywilne, duchowieństwo ormiańskie i prawosławne, niezmierne tłumy ludności i banderye. Około 200 włościan stało z zapalonemi świecami. Tutaj powitali N. Pana marszałek krajowy i archimandryta a jeden z włościan, starzec podał Najj. Panu chleb i sól. JE. p. Namiestnik hr. Potocki i JE. p. Marszałek krajowy hr. Wodzicki opuścili pociąg dworski, do którego wsiedli teraz br. Alesani i dr. Kochanowski. Od Niepołokowiec do Czerniowiec stały wszędzie banderye w różnorodnych kostiumach Najj. Pan przyjmował wczoraj deputacye austryacko-węgierskich obywateli z Bukaresztu, Jass, Braiły i Gałaczu, oraz rossyjskiego konsula Kiradinjana.

Czerniowce, 16 września. (*Tel. G. L.*) Dziś o 7 rano Najj. Pan udał się z prezydentem krajowym br. Alesanim, burmistrzem Ambrosem i najbliższą świtą Swoją do kościoła katolickiego, gdzie oczekiwało Go duchowieństwo z ks. dr. Kornickim na czele i grono dziewcząt w bieli. Najjaśń. Pan został serdecznie powitany i przez duchowieństwo do tronu odprowadzony. Po odspiewaniu pieśni *salvum fac* i wygłoszeniu błogosławieństwa kościelnego w niemieckim języku, Najj. Pan zwiedził kościół a potem udał się do rezydencyi arcybiskupiej, gdzie przyjmowali Go metropolita Moraria Andriewicz, generalny wikaryusz Czuperkowicz, radcy konsystorza w asystencyi licznego duchowieństwa, patronowie kościelni i szlachta. Najjaśniejszy Pan zwiedził wspaniałą salę i inne pokoje, kaplicę, seminaryum, wydział teologiczny i przyrodniczy oddział uniwersytetu. Alumni i studenci tworzyli szpaler. Najj. Pan podziwiał wspaniałą budowę rezydencyi w stylu bizantyńskim i wyraził kilkakrotnie Swoje uznanie a potem udał się do uniwersytetu, gdzie profesorowie i studenci entuzyastycznie Go powitali. W auli, zapisawszy imię Swoje do księgi pamiątkowej, Najj. Pan tak przemówił do zgromadzonych profesorów, studentów i doktorów uniwersytetu Czerniowieckiego: Cieszy Mię, że mogłem zwiedzić ten uniwersytet i wyrażam gorące życzenia, aby duch czysto austryacki, którym ten zakład od założenia swojego się odznacza, zawsze został zachowany.

Następnie udał się Najj. Pan do kościoł gr. orient. gdzie przyjmował Go metropolita z całem duchowieństwem w sutych malowniczych szatach kościelnych. Najj. Pan, odprowadzony do *regia porta*, zajął miejsce na tronie. Po odprawieniu nabożeństwa Najj. Pan odprowadzony przez duchowieństwo, udał się do rezydencyi, gdzie zaraz zaczęły się audyencye. Najpierw przyjmował Najj. Pan ministra wojny, Slaniceano, który wysłany został przez księcia rumuńskiego do Czerniowiec na powitanie N. Pana.

Horodenka, 16 września. (*Tel. Gaz. Lwow.*) JE. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki i JE. p. Marszałek krajowy Ludwik hr. Wodzicki przybyli wczoraj do Horodenki i przyjęci zostali u bramy tryumfalnej przez zwierzchność gminną, miejscowych urzędników i licznie zebraną publiczność. JE. pp. Namiestnik i Marszałek krajowy zabawią dwa dni u barona Jakóba Romaszkana.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pr.*) Z Raguzy donoszą, że admirał Seymour dziś lub jutro wezwie Riza baszę, aby w przeciągu 3 dni wydał Czarnogórcom miasto i terytoryum Dulcigno. W razie nieusłuchania rozkazu, książę czarnogórski zostanie wezwany, aby przekroczył granicę i zajął Dulcigno. Flota stanie równocześnie pod Dulcigno.

Ze Skodry donoszą: 1000 ochotników ligi odeszło do Dobruczy i Kriwari, celem stawiania oporu Czarnogórcom, zdążającym do Dulcigna. Walka zdaje się być nieuniknioną.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblatu*, mimo wielkich trudności, jakie przedstawia budowa galicyjskiej koleji transwersalnej, rząd przedłoży Radzie państwa projekt budowy. Według projektu tego budowa ma być wykonaną najpóźniej w 5 latach. Budowę rząd prowadzić będzie.

Berno, 16 września. (*Tel. pryw.*) *Tagesbote* donosi, że Rada państwa będzie zwołaną 22 listopada i otrzyma zaraz budżet na r. 1881.

Budapeszt, 16 września. (*Tel. pr.*) Po gorącej rozprawie rada miejska odmówiła koncesyi na teatr niemiecki.

Belgrad, 16 września. (*Tel. pryw.*) Po powrocie księcia wznowione zostaną rokowania o zawarcie traktatu handlowego z Austryą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1880, godzina 2 m. 36. Losy kredytowe 180 —, Węg. akcye kredyt 258 —. Akcye anglo-austr. 126 —, Akcye banku Union 112·70, Akcye kolei Karola Ludwika 288·10, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 83·—, Akcye kolei Alföld 158·50, Akcye kolei Elżbiety 192·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie —·—, Galic. oblig. indemn. —·—, Losy z r. 1864 172·50, Losy regulacyi Cissy 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·50, Rubel papierowy 1·22 3/4, Wiedeńskie losy —·—, Węgierskie losy 111·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta —·— Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 15 września 1880, godzina 4 minut 45. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·10, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń 16 września 1880, godz. 10 m. 40. Akcye kredytowe 288·—, Anglo-austr. 125·50. Akcye banku Union 112·40, Kolej Kar. Ludw. 282·—, Południowa 83·25, Napoleonsdor 9·40—. Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·—. Gal. listy zastaw. banku włość. —·—. Losy z r 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 września. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 12— zł., żyto 9·30 do 9·90 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do —·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) —·— do—·— zł, rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 201·50, żyto —·—, spiritus loco 60·10, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik ——. Paryż: mąki 159 klgr 56·75, olej rzepakowy 76—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies ——, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 16 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 10.9°C. Psychrometr wilgotny + 9.8°C. Prężność pary 8.4mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 2. Wiatr S2. Ozon 8

Temperatura powietrza 8.7 R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 758.3mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 16 września 1880.

Hotel Langa

Pp. W. Wolański z Duplisk H. Huk z Wiednia. F. Rentsch z Wiednia. W. Wieder z Wiednia

Hotel George'a

Pp. A. hr. Olizar z Rossyi. F. hr. Potulicki z Glinian. J. Jaruntowski z Załancwa. L. Lipski ze Zborowa. K. Ochocki z Białobożnicy. A. Rodic z Nadycza

Hotel Angielski.

Pp. W. br. Lewartowski z Białobożnicy. E. Jurystowski z Rossyi. A. Piskorski z Rossyi. K. Wieman z Warszawy.

Hotel Warszawski.

Pp. A. ks. Lubomirski z Kijowa. W. Wiśniewski z Leszczkowa.

Hotel Lazarusa.

Pp. H. Rape z Podhajec. M. Borysławski z Tulczyna J. Schlesinger z Botuszan. M. Goldbaum z Jass.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. H. ks. Lubomirski do Bakończyc. S. br. Konarski do Dubiecka J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. M. hr. Krasicki do Laszek. E. hr. Stadnicki do Krysowic. E. Lachowski do Zaleszczyk M. Braun do Tarnowa. J. Abgarowicz do Łuki B. Swięszkowski do Krakowa. T. Zarzycki do Chotylubia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 59 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 września 1880

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	zł	
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280 50	283 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	170 —
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 70	98 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 70	98 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 5 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 66
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleondor	9 37	9 47
Półimperyał	9 63	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ „ papierowy	1 21¾	1 24
100 marek niemieckich	57 90	58 60
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	

(kupony: bez kupona / kupona bieżącego / bez kupona)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 13 września 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.45	72 60
luty-sierpień	72.45	72.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.70	73 85
kwiecień-październik	73.80	73 95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	123.75	124 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132.75	133.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172 50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29
Listy zastaw. dom. u. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.75	145.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100 70	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.40	88.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.50	97.80
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 90	95 30
Węgier	95.40	95.90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	124.75	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.90	287 20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	829.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.75	75 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	565.—	566 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	190.75	191.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2438 —	2443.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	282 —	282 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167.—	167 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.75	284.25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 75	82.25
I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze	143 50	144. —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98 50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.60
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103 50	104.00
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102 55	102 70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100 50	100.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.25	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	104.—	—.—
„ „ „ III. „	103.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.—	91.50
z r. 1867	95.50	96.—
z r. 1868	—.—	91.50
z r. 1872	89.80	90.30
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.30	86.60
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180 —	180 50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17 —
Losy miasta Krakowa	19.90	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18 25	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48 —
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118.35
Paryż za 100 fr.	46 65	46.65
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40	9.41. —
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 15 września 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	65
„ „ „ w srebrze	73	70
Renta w złocie	88	60
Losy pożyczki z roku 1860	131	90
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	288	20
Londyn	118	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(6318 2—3) **Edykt.**

L. 9015. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje uchwałą z 25 lutego 1880 l. 14994 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3516 zł. 44 ct. a. w. z pn. dozwoloną, przymusową sprzedaż realności pod l. k. 169 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu, wedle Dom. VI p. 26 n. 1 haer. na Imię Elki Dresoer zapisanych, w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie dnia 21 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze l. 2 odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 8000 zł. a. w. przyjęta, wadyum wynosi 400 zł.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki w aktach.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 10 grudnia 1879 na hipotekę rzeczonych realności weszli, do rąk kuratora adw. Dra Czajkowskiego w Przemyślu.

Przemyśl 19 sierpnia 1880.

(6326 2—3) **Edykt.**

L. 5094. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia p. Apolonę Chomiakową niewiadomą z miejsca pobytu, że ustanowiono dla niej kuratora w osobie pana Ignacego Żurakowskiego z Nadwórny celem zastępywania jej w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw niej pto 706 zł.

Nadwórna dnia 21 sierpnia 1880.

(6322 2—3) **Edykt.**

L. 30558. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Judy Judkiewicza przeciwko Albertowi Panowskiemu i Fryderyce Panowskiej pto 157 zł. 50 ct. w. a. ustanowiony został kuratorem dla tych ostatnich adw. Dra Pieniążek z substytucyą adw. Dra Blatteisa polecając pozwanym Albertowi Panowskiemu i Fryderyce Panowskiej aby się z ustanowionym kuratorem co do dalszego toku sprawy porozumieli, lub też pełnomocnika dla siebie ustanowili.

Kraków 22 sierpnia 1880.

(6328 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3217. Maksym Owczarz z Dzwiniacza został uznany za marnotrawcę a kuratorem jego jest Fed Koneun gospodarz z Dzwiniacza.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczyki 20 maja 1880.

(6269 2—3) **Edykt.**

L. 1263. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Saul. Leimberg w kwocie 76 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 listopada, 29 listopada i 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej, Klimka Kosteckiego pod l. k. 81 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 13 kwietnia 1880.

(6332 2—3) **Edykt.**

L. 8932. C. K. sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 36 zł. 80 ct., 36 zł. 80 ct. i 771 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w jednym terminie dnia 11 października 1880 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Kleparowie położonej wedle D. m. 9 pag. 138 n. haer. Anny Jaworskiej a względnie tejże spadkobierców własnej, na którym takowa nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę ryczałtowo sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1875 zł. w. a.

Wadyum kwota 94 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli hip. adw. Dr. Robert Czajkowski.

Resztę warunków można w tus. sąd. registraturze przejrzeć.

Lwów 28 lipca 1880.

(6327 2—3) **Edykt.**

L. 8089. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach mianowicie na dniu 21 września, dnia 21 października i dnia 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya ciała tabularnego niestanowiącej realności pod l. k. 147 w Luczy położonej dłużników Wasyla, Anny i Ołeny Bogdan własnej.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Peczeniżyn 27 lutego 1880.

(6325 2—3) **Edykt.**

L. 3952. C. k. sąd powiatowy czyni wiadomo, że Izak Riegelhaupt z Białej niżnej wniósł pozew o zapłacenie kwoty 29 zł. 58 ct. w. a. z pn. pko. nieznanemu z życia i miesca pobytu Piotrowi Woźniakowskiemu, który to pozew zadekretowano do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 września 1880 o godzinie 9 rano i dla pozwanego kuratora w osobie Jakóba Linkera z Grybowa ustanowiono.

Wzywa się pozwanego, aby doniósł o miejscu swego pobytu lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a pozwany złe skutki sam sobie przypisze.

Grybów 23 sierpnia 1880.

(6324 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3009. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 54 zł, 15 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 153 w Horocholinie położonej dłużnika Henryka Schafera własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Abrahama Dawida Schrajera dnia: 24 września, 22 października i 26 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 830 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bohorodczany dnia 9 sierpnia 1880.

(6314 2—3) **Edykt.**

L. 16848. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że c. k. starostwo górnicze w Krakowie odezwą z dnia 25 października 1879 l. 1602 weszłą do sądu sub, praes. 15 listopada 1879 l. 30175 domagało się przyłączenia przymiaru do pola górniczego „Albert“ z tem, aby urząd hipoteczny na zasadzie listu lennego c. k. starostwa górniczego w Krakowie z 25 października 1879 l. 1602 wraz z mapą przymiar górniczy pomiędzy polami górniczemi „Aloina Jana Gostza“ i „Albert“ spadkobierców po śp. J. Kramście własnemi się znajdujący w gminie Libiąż mały powiecie Chrzanowskim w Wielkiem Księztwie Krakowskiem położony obejmujący w formie nieregularnego pięcioboku obszar 18236 512 gm. do pola górniczego Albert wedle ks. gór. kra. tom 2 pag. 438 n. 4 haer. na imię spadkobierców śp. Gustawa Kramsty a to Maryi, Pauliny i Emilii 3 imion ze Schmidów Kramsta, Jerzego v. Kramsta, Pauliny z Kramstów Johuston i Egmonta v Kramsta zaintabulowanego przyłączył, dalej że projekt karty hipotecznej dla tego przymiaru górniczego „Albert“ utworzony i wygotowany poczynając od dnia 24 marca 1880 jako nowo utworzone ciało hipoteczne uważany będzie że od tego dnia wolno jest każdemu przejrzeć takowe w c. k. sądzie krajowym w Krakowie i że od tego dnia nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakie bądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgi gruntową objętej jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte ograniczone przeniesione lub uchylone.

Jednocześnie c. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub zestawienia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała i

b) wszystkich którzy przed dniem otwarcia nowego ciała i przyłączeniem takowego dla przymiaru górniczego Albert w Libiążu nabyli jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie do 15 października 1880 tem pewniej, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swych pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów na nowym korpusie tabularnym w dobrej wierze nabyły z tem jeszcze oznajmieniem, że przywrócenie jako też i przedłużenie terminu edyktalnego do zgłoszenia swych pretensyi nie jest dopuszczalne. Kraków 2 lipca 1880.

(6339) **Ogłoszenie.**

L. 332. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bernadówka do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym w Trembowli do dnia 28 września 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6337) **Ogłoszenie.**

L. 330. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kozówka dla powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym Mikulińce do dnia 27 września 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6338) **Ogłoszenie.**

L. 331. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skomorochy do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym Mikulińce do dnia 27 września 1880 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6321 2—3) **Edykt.**

L. 1. Celem przyznania wynagrodzenia Abrahamowi Weidenfeldowi, administratowi masy rozbiorowej Süssli Dickmannowej i powzięcia uchwały celem ukończenia tej masy, zapraszam wszystkich wierzycieli na dzień 13 września 1880 na 9 rano.

Stanisławów 1 sierpnia 1880.
C. k. komisarz konkursowy.
Rybczyński.

(6320 2—3) **Edykt.**

L. 3. Celem powzięcia uchwały w przedmiocie wynagrodzenia zarządcy masy rozbiorowej Mendla Kaufera i Dawida Lasta i z realizowania nieściągniętych dotąd aktywów tej masy, zapraszam wszystkich wierzycieli na posiedzenie na dzień 16 września 1880 na 9 rano.

Stanisławów 2 sierpnia 1880.
C. k. komisarz konkursowy.
Rybczyński.

(6288 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 50. W c. k. sądzie powiatowym w Radłowie jest zaraz do objęcia miejsce zastępcy woźnego za dziennem wynagrodzeniem po 50 ct.

Ubiegający się mają przedłożyć świadectwa. Radłów dnia 11 września 1880.

(6251 3—3) **Edykt.**

L. 5367. Przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 10 w Bekersdorf położonej, wedle wykazu hipotecznego Georga Cewe własność stanowiącej na pokrycie pretensyi Majera Segala z Podhajec w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30 września 1880, dnia 30 października 1880 i dnia 30 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 338 zł.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3380 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze, zaś stan bierny w tusądowych księgach hipotecznych przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce 26 sierpnia 1880.

(6253 3—3)

Sprostowanie edyktu.

L. 10533. Edykt licytacyjny z 20 kwietnia 1880 l. 6871 „Gazety lwowskiej" Nr. 194, 195 196 prostuje się tak, że realność Nr. 54 w Zielonie Wasyla Sliziaka w trzech terminach 30 września 2 listopada i 2 grudnia 1880 na pierwszych dwóch, lub za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim także niżej ceny; zaś realność Nr. 67 Mikołaja Palityczki w dwóch terminach 30 września i 2 listopada 1880 za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie gdyby niesprzedano, termin do ułatwiających warunków dla realności Nr. 67 na 2 grudnia 1880 o godzinie 9 rano wyznaczono.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 31 sierpnia 1880.

(6235 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4427. W dniach 14 października, 11 listopada i 14 grudnia 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 65 subrep. 31 w Suchrowie położonej dłużników Stefana, Mikołaja i Iwana Katołów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. a względnie 81 zł. 61 ct. z pn. każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szcunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorow dnia 10 sierpnia 1880.

(6237 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1515. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia przyznanej kasie oszczędności w Tarnowie od Karola Wojcika z Męszny opackiej sumy 155 zł. w. a wraz z procentami i kosztami zostanie realność pod l. k. 35 w Męszny opackiej położona, ciała tabularnego niestanowiąca, Karola Wojcika własna w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł. w. a.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Protokół egzekucyjnego opisania i akt oszacowania tejże realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 17 maja 1880.

(6238 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2239. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia przyznanej p. Janowi Karolowi Fischerowi jako prawonabywcy Antoniego Filara sumy 652 zł. 50 ct. w. a. z pn. zostaną grunta pod l. k. 9 i 33 w Karwadży leżące, ciała tabularnego niemające, do Dawida Blasensteina należące przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 23 września, dnia 28 października i dnia 2 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedane.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów dnia 13 lipca 1880.

(6252 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6288. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 marca 1880 l. 1336 w numerach 117, 118 i 120 Gazety Lwowskiej z roku 1880 ogłoszonego, które się co do nazwiska kuratora niewiadomych wierzycieli z „Nachowskiego" na Machowskiego prostuje, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 23 w Reichenbach w starostwie Lwowskiem położonej, Krystyana Linka własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Rettiga mianowicie w sumie 670 zł. w. a. wyznacza się nowy termin na dzień 4 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 130 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 sierpnia 1880.

(6242 3—3) **Edykt.**

L. 8354. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że, w celu zniesienia współwłasności, odbędzie się sprzedaż publiczna realności l. k. 89 w Czernielowie położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, należnej do Maryi Diaczuk, Barbary Konotopskiej, Anastazyi Tomczyn, Jakóba Sydor, Paraskewii Sydor i Eudokii Sydor dnia 13 października o godzinie 10 rano, i że realność ta na tym jednym terminie tylko za cenę wyższą szacunku 233 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Resztę warunków powziąć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1880.

(6240 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1111. Jego Ekscelencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 mianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, które posiedzenia swe dnia 3 listopada 1880 o godzinie 9 rano rozpocznie, Prezydenta sądu Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego Radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambroza, radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noir.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 9 września 1880.

(6228 3—3) **Edykt.**

L. 12702. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Józefy Franz w sądzie krajowym w sprawach cywilnych wniesionej o utworzenie ciała tabularnego pod l. $744\frac{1}{4}$ we Lwowie w okręgu miasta Lwowa i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, wedle planu sytuacyjnego od wschodu do ulicy Krzyżowej a względnie do realności pod l. $93\frac{1}{4}$ przytykającej na południe z realnością pod l. $200\frac{1}{4}$ na zachód z realnością pod l. $745\frac{1}{4}$ a na północ z realnością $183\frac{1}{4}$ graniczącej w parcelach katastralnych pomiaru z roku 1849 a mianowicie w parceli budowlanej l. 1393 sążni kwadratowych 29 a w parcelach gruntowych l. 2645 sążni kwadr. 11, l. 2646 sążni kwdr. 193, l. 2647 sążni kwadr. 21, l. 2648 sążni kwadr. 14, l 2649 sążni kwadr. 191 l. 2650 sążni kwadr. 123 l. 2651 sążni kwadr. 180, l. 2652 sążni kwadr. 62, l. 2653 sążni kwdr. 34, l. 2654 sążni kwadr. 91, l. 2655 sążni kwadr. 181 l. 2656 morgów 2 sążni kwadr. 924, l. 2657 sążni kwadr. 91 l. 7356 sążni kwadr. 82 i l. 7354 sążni kwadr. 24, czyli łącznie 3 morgi 651 kwadr. sążni miary wiedeńskiej zawierającej i odrębną całość stanowiącej pod istniejącym Nr. konskrypcyjnym l. $744\frac{1}{4}$ c. k. sądowi krajowemu we Lwowie polecono zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może, a od dnia 10 sierpnia 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 10 sierpnia 1880 począwszy nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych swoje oznajmienie do dnia 31 października 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 30 czerwca 1880.

(6243 3—3) **Edykt.**

L. 3128. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kred. włościańskiego przeciw Ołeksie i Warwarze Daniów pto 100 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. 353 — 7 w Bohorodczanach pod warunkami uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9192 w Gazecie Lwowskiej Nr. 132 133, 135 z roku 1879 ogłoszenie z tą jedynie zmianą, że rzeczona realność na tym terminie za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

C. k sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6244 3—3) **Edykt.**

L. 3083. C. k. sąd powiatowy Bohorodczański w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom leżącym Jurka i Paraski Demianiukom pto 98 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie dnia 24 września 1880 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż dłużniczej realności pod lk. 205 w starych Bohorodczanach pod temi samemi warunkami, pod któremi realność ta uchwałą z dnia 12 stycznia 1879 l. 9193 rozpisaną i w Gazecie Lwowskiej Nr. 132, 133 i 134 z r. 1879 ogłoszoną została z tą tylko odmianą, że realność na tym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany 29 lipca 1880.

(6247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1605. C k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie c. k. uprzyw. gal. zakładu kred. włośc. we Lwowie, przeciw Semkowi Rudzik o 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 30go września, w dniu 28 października i w dniu 25 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika w Czarnokońcach małych, pod kon. 24/ subr. 66 położonej i takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania 300 złr. na trzecim zaś i niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 30 złr.

Resztę warunków licytcyjnych, tudzież protokół opisania tej realności przejrzeć i odpisać można w ts. registraturze.

Wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, uwiadamia się o licytacyi tej do rąk kuratora c. k. notaryusza p. Hruszkiewicza w Husiatynie i przez niniejsze obwieszczenie.

Husiatyn 26 czerwca 1880.

(6250 3—3) **Edykt.**

L. 4549. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Golde Besen w kwocie 619 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Krasnowskiego pod l. 12 w w Justynówce położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej ceny szacunku 1110 złr. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi powyższa cena szacunkowa 1110 złr. w. a.

Wadyum wynosi 111 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Michała Borowskiego c. k. notaryusza w Podhajcach.

Podhajce 5 czerwca 1880.

(6249 3—3) **Edikt.**

Zl. 406. Am 22 September, 20 Oktober und 30 November 1880 jedesmal um 9 Uhr Vormittags wird hiergerichts zur Einbringung der Forderung vom 7 fl. 50 k. ö. W. sammt Nebengebühren die exekutive Veräusserung der Realität C. N. 47 in Berezów wyżny des Andryj Strypaczuk zu Gunsten des Jakob Romer abgehalten werden.

Peczeniżyn 25 März 1880.

(6234 3—3) **Edykt.**

L. 4306. C k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie sum: a) 290 złr. z 6 prc. odsetkami od 23 stycznia 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. w. a. b) 290 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od 23 lipca 1879 i kwoty 2 złr. 90 ct. c) 7931 złr. 91 ct. w. a. z 7 prc. odsetkami od 23 stycznia 1880 bieżącemi, 3) kosztów sądowych w kwocie 17 złr. 35 ct., 15 złr. 72 ct. w. a. tudzież kosztów za wniosek w kwocie 3 złr. 86 ct. w. a. przyznanych, do egzekucyjnej sprzedaży dóbr Wiatrowice górne i dolne. Wacława Swobody wedle Dom. 453 pag. 3 n. 14 haer. i Dom. 292 pag. 333 n. 13 haer. własnych trzeci termin na dzień 27 października 1880 o godzinie 10 z rana w sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

Dobra Wiatrowice górne i dolne sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętą w sumie 17450 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 873 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny w registraturze tutejszosądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się Bank hipoteczny Wacława Swobodę, wierzycieli hipotecznych, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1880 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach Wiatrowice górne i dolne uzyskali, jako też tych, którymby uchwała obecna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły przez edykta i przez kuratora adwokata Dr. Żelechowskiego z substytucyą Dr. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz dnia 7 sierpnia 1880.

(6255 3—3) **Konkurs.**

L 3263 Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada lekarza więziennego z wynagrodzeniem rocznem 500 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania swe w dniach 14 od trzeciego ogłoszenia konkursu tego w gazecie Lwowskiej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 11 września 1880.

(6164 3—3) **Edykt.**

L. 7755. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że wskutek wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Leizora Schleimera w Obertynie mianowano dr. Raresa zawiadowcą tej masy, Eisiga Sterlichta tegoż zastępcą, a Noego Schermend, Isaka Russmana i A. N. Fränkla członkami wydziału wierzycieli. Kołomyja dnia 19 sierpnia 1880.

(6193 3—3) **Edykt.**

L. 10273. Celem zaspokojenia pretensyi Naftalego Landaua 336 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1880 przymusowa licytacya 1/3 części realności pod l k. 78 w Zagorzanach położonej według wykazu hipotecznego l. 94 na imię dłużnika Ignacego Synowieckiego zapisanej.

Cenę szacunkową stanowi suma 1600 złr. w. a.

Wadyum zaś kwota 160 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem się chęć kupna mających, niemniej niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby po dzień sprzedazy do hipoteki weszli, a dla których kuratorem Adwokata Dr. Sleczkowskiego ustanowiono zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice dnia 19 szierpnia 1880.

(6265 2—3) **Edikt.**

Zl. 4259. In Folge des von Johann Gurtler Realitätenbesitzer in Leszczyn sub 24 Mai 1880 Zl 4259 eingebrachten Ansuchens werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität N. C. 12 in Leszczyn Grundbuchseinlage Zl. 446 der Katastralgemeinde Lipnik unter Satzpost 1 aus dem Kaufvertrage de dato 12 März 1822 aushaftende Forderungen und zwar:

a) zu Gunsten einer Halawa pr. 24 fl. — C. M.
b) „ „ „ Espanhowa pr. 3 fl. 12 kr. „
c) „ „ „ Urbanowa pr. 3 fl. 12 kr. „
d) „ „ Borszczykowa pr. 4 fl. 36 kr. „

ferner zu Gunsten der Kinder des Mathias Gürtler aus 2 Ehe und zwar:

aa) Georg die Erbteilsforderung pr. 10 fl. 57 kr.
bb) Jakob „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.
cc) Josef „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.
dd) Andreas „ „ „ „ 10 fl. 57 kr.

Ansprüche erheben, aufgefordert, dieselben bis zum 15 August 1881 um so gewisser hiergerichts anzumelden, als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Edictalfrist über Ansuchen des Schuldners Johann Gürtler die Amortisation obiger Forderungen und zugleich deren Löschung bewilligt werden wird.

Gleichzeitig wird für die oberwähnten Hypothekargläubiger Dr. Ichheiser in Biała zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Biała den 3 Juli 1880.

(6246 2—3) **Edykt.**

L. 5703. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego Dąbrowskiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie w dniach 6 października, 4 listopada i 3 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. 26/21 subrep. 8 w Pilczy żelichowskiej położonej Jakóba Kowalskiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. a. w. zaś wadyum wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Dąbrowa dnia 23 czerwca 1880.

(6295 3—3) **Edykt.**

L. 40512. Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 3 września 1880 do l. 40512 prosby Nuchima Schiffmüllera przeciw Franciszkowi hr. Komorowskiemu byłemu właścicielowi dóbr Łuczyc obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. w. a. z pn. ustanawia dla tego nieobecnego kuratora ad actum w osobie p. dw. Dra Skowrońskiego z substytucyą p. adw. Dra Króweczyńskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt do właściwego zastowania się, zawiadamia.

Lwów dnia 10 września 1880.

(6294 3—3) **Edykt.**

L. 41086. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Salamona Wolkenberga przeciw Asrielowi Rosenmanowi pod dniem 8 września 1880 do l. 41086 wniesioną wydano równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. ponieważ miejsce pobytu Asriela Rosenmana jest niewiadome c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Feilesa z substytucyą adw. Dra O. Standa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 września 1880.

(6302 3—3) **Sprostowanie.**

L. 6142. W obwieszczeniu z dnia 3go czerwca 1880 l. 3627 umieszczonym w numerach 146, 147 i 148 „Gazety Lwowskiej" a dotyczącem niewiadomej z życia i miejsca pobytu Alojzyi **Busch** wydrukowano mylnie Basch zamiast **Busch**; co się niniejszem prostuje z zawiadomieniem, że do rozprawy niniejszej wyznacza się nowy termin na 22 września 1880.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil dnia 11 września 1880.

(6298 3—3) **Edykt.**

L. 36287. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia, iż ustanowił nieobecnym a z miejsca pobytu niewiadomym Esterze Kapralik, Aronowi Sattler i Nachmanowi Bernsteinowi w sprawie o przekazanie indemnizacyi z dóbr Uhnowa wymierzonej kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Kabatha z zastępstwem adwokata Dra Pomianowskiego, wzywa się zatem tychże, aby się tutaj zgłosili albo temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, albo sobie innego pełnomocnika wybrali i sąd o tem zawiadomili.

Lwów 4 września 1880.

(6280 3—3) **Edykt.**

L. 4456. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Jana Leszczyńskiego z miejsca pobytu i życia niewiadomego, że dla tegoż w sprawie c. k. komisyi dla wykupna gruntów pod kolej Tarnowsko Leluchowską względem deponowanej kwoty 44 zł. 19 ct. jako reszty ceny kupna za grunt wykupiony z realności l. 392 folwark Gorzków w Nowym Sączu kuratorem p. adw. Dra Jarosz ustanowiony został i temuż kuratorowi tutejszosądowa uchwała z dnia 26 kwietnia 1879 l. 1598 została doręczoną.

Nowy Sącz 14 sierpnia 1880.

(6268 3—3) **Edykt.**

L. 1697. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nussima Spiegla w kwocie 300 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 października, 8 listopada i 29 listopada 1880 o godzinie 9 zrana przymusowa licytacya realności nietabularnej leżącej masy spadkowej Jana Łotockiego własnej pod l. k. 54 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1950 zł. wadyum 195 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 30 maja 1880.

(6256 3—3) **Edykt.**

L. 1901. C. k. sąd powiatowy ustanawia dla marnotrawcy Franciszka Mazura z Nielepic, Kuratora Jana Sarka z Nielepic.

Krzeszowice dnia 19 marca 1880.

(6267 3—3) **Edykt.**

L. 2822. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Szamy Awermana w kwocie 480 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 18 października 22 listopada i 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej Filipa Snityńskiego pod Nr. k. 60/207 w Kozówce na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1060 zł.

Wadyum 106 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 29 czerwca 1879.

(6259 3—3) L. 14667.

Konkurs

Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 18 września 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków 9 września 1880.

(6277 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1352. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku czyni wiadomem, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Webera jako prawonabywcy Jankla Feigenbauma przeciwko Wojciechowi Łuczyńskiemu pto. 60 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34 w Bukowsku dłużnika własna w drodze publicznej licytacyi na dniu 30 września, 28 października i 2 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej kwoty wszystkim na tej realności ubezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia wolno chęć kupienia mającemu w ts. registraturze przejrzeć.

Bukowsko 12 sierpnia 1880.

(6271 3—3) L. 2600.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Hajmana Wagnera 10 zł. 38 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedany będzie kawałek gruntu w Polanie Pasaniona w zarębku Kręciechwostowym w Ujsołach położony w trzech terminach 23 września, 22 października i 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Milówka 28 lipca 1880.

(6291 3—3) **Edykt.**

L. 1077. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feigi Hirschhorn w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się przymusowa licytacya połowy gospodarstwa pod l. 47 w Dobry, Berla Horniga własnej na dniu 9 września i 14 października 1880 o godzinie 10 rano tylko za cenę szacunkową 188 zł. lub wyżej, zaś na dniu 11 listopada 1880 i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 19 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 12 czerwca 1880.

(6282 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1450. Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego mianował na IV okres sądu przysięgłych który się rozpocznie dnia 19 listopada 1880 o godzinie 8 rano Przewodniczącym Trybunału przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego w Samborze Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 11 września 1880.

(6281 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8233. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Przemyślu z dnia 9 września b. r. l. 5212 orzeka, że konfiskata drukowanej w drukarni Henryka Bohus broszurki pod tytułem „List otwarty do P. T. Posłów Sejmu Galicyjskiego c. k. Radców i Ministrów rodaków" i wydana przez anonima mieniącego się uczniem Pułaskiego, Kościuszki i t. d. przez c. k. Prokuratoryę Państwa na dniu 8 września b. r. uskuteczniona z przyczyny zachodzących znamion zbrodni określonej w §. 65 lit. a. u. k. tudzież przewidzianego w §. 302 u. k. wykroczenia na zasadzie §. 487 i 489 p. k. uznaje się jako usprawiedliwioną i że się jej dalsze rozpowszechnienie zakazuje.

Przemyśl 10 września 1880.

(6264 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5668 W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 1 października i 3 listopada 1880 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Bojdysa w ilości 250 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 160 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Lipnika l. W. 160 do Zofii Wenzelisowej względnie jej spadkobierców należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 514 zł. 75 ct. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 52 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Jan Ehrler.

Biała dnia 18 sierpnia 1880.

C. k. sędzia powiatowy.

Pawłowicz.

(6284 3—3) **Edykt.**

L. 2521. W dniu 18 października, 22 listopada i 30 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. kons. 141 sub. rep. 38 w Woli filipowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a nieobjętej masy spadkowej Piotra Gregorczyka z Woli filipowskiej własnej.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a,

Cena zaś wywołania 500 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 24 sierpnia 1880.

(6286 3—3) **Edykt.**

L. 3851. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 203 zł. 93 ct. odbędzie się w sądzie tut. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 105 w Borowy położonej, Franciszka Skopińskiego własnej, a to w dniu 18 października, 18 listopada i 23 grudnia 1880 każdym razem o godz. 10 rano. Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowanie tejże realności przejrzeć można w registraturze.

Mielec dnia 10 sierpnia 1880.

(6289 3—3) **Edykt.**

L. 4506. W dniach 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1880 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 51 w Woli wadowskiej położonej, dłużnika Michała Babca własnej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz banku galic. dla handlu i przemysłu jako prawonabywcy kantoru hr. R ja.

Cena szacunkowa wynosi 720 zł.

Wadyum 72 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl dnia 12 lipca 1880.

(6287 3—3) **Edykt.**

L. 2805 C. k. sąd pow. w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Banku dla handlu i przemysłu w kwocie 130 złr. odbędzie się na dniu 25 października, 29 listopada 1880 i 10 stycznia 1881 każdym razem o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 142 w Mielcu położonej dłużników Wojciecha i Julii Wanołowiczów własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 złr. w a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 4 sierpnia 1880.

(6285 3—3) **Edykt.**

L. 1158. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 25 października i 25 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną licytacyę gospodarstwa gruntowego ciała hipotecznego niestanowiącego, Jana Krępy własnością będącego pod Nr. 23 w Chrząstowie położonego na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, w sumie 209 zł. 83 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 19 sierpnia 1880.

(6278 3—3) **Edykt.**

L. 2104. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 18 października, 18 listopada i 22 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Sielnicy pod l. k. 57 położonej, Tomasza i Maryanny małżonków Kopackich własnych na zaspokojenie wierzytelności Izraela Ettingera w kwocie 120 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 315 zł. w. a.

Wadyum 31 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania, ocenienia i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dubiecko dnia 23 czerwca 1880.

(6261 3—3) **Edykt.**

L. 8377. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4814 zł. 42 ct. z pn. rozpisuje niniejszem przymusową sprzedaż dóbr Solina jak Dom. 368 p. 310 n. 14 haer. solidarnych dłużników Ernesta i Józefiny Kronenfeldt własnych, tudzież majętności Podkali jak Dom. 498 p. 163 l. 1 haer. Wojciecha Podhalickiego czyli Podkalickiego i Adama Podhalickiego czyli Podkalickiego, a właściwie tegoż masy spadkowej własnej, w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach dnia 15 października, i dnia 15 listopada 1880, o godzinie 10 przed południem w b. l. 2 odbyć się mającą.

Na każdym z tych terminów dobra powyższe ryczałtowo tylko za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny będą sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 36475 zł. 85 ct. przyjęta; wadyum wynosi 3648 zł. w. a.

Gdyby na powyższych terminach przynajmniej ceny wywołania nie uzyskano, natenczas odbędzie się dnia 19 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem termin do ułożenia warunków ułatwiających, na którym wierzyciele niejawiący się za przystępujących do większości głosów stawających będą uważani.

Inne warunki i wyciąg tabularny można przeglądnąć w aktach.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, niemniej z życia i miejsca pobytu nieznanego wierzyciela Rudolfa Malchera, tudzież tych, którzyby po dniu 11 czerwca 1880 na dobrach Solina a po dniu 9 czerwca 1880 na majętności Podkale prawa hipoteczne uzyskali, lub też uchwały licytacyjnej i późniejszych z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie, lub wcale nie otrzymali z tem, iż dla nich adw. Dr. Doliński kuratorem w tej sprawie został ustanowiony.

Przemyśl 19 sierpnia 1880.

(6283 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12207. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. Józefa Biga przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 105/113 w dzielnicy miasta w Samborze położonej, dłużniczki ś. p. Julii 1go Sadowskiej 2go Sawaryn, 3go Faryło, 4go Hanik, wedle Dom. VII pag. 21 n. 1. 2 haer. własnej, protokołem de praes. 20 czerwca 1880 l. 9706 ocenionej w tutejszym sądzie dnia 21 października, dnia 25 listodada, i dnia 22 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej, lecz w każdym razie nie niżej 500 zł. w. a. jako sumy potrzebnej na pokrycie wszystkich wierzytelności na tej realności zahipotekowanych się odbędzie.

W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 23 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym wszyscy wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, gdyż niejawiący się jako do większości głosów stawających dołączonymi będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1898 zł. a wadyum 190 zł.

O czem się Józefa Biga, nieobjętą masę ś. p. Julii 1go Sadowskiej, 2go Sawaryn, 3go Faryło, 4go Hanik na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Witza, c. k. urząd podatkowy w Samborze, wierzycieli hipotecznych, Amalię Tempis, i Annę Bigo, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu tudzież wierzycieli tych, którzyby na tej realności prawo zastawu po dniu 31 lipca 1880 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez adwokata Dra Kohna z zastępstwem adw. Dra Wołosiańskiego i przez edykta się zawiadamia.

Sambor 31 sierpnia 1880.

(6293 3—3) **Edykt.**

L. 1115. Na dniu 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tusąd. budynku publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 266 w Załośćach położonej dłużnika Józefa Orzechowskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokołu z dnia 10 maja 1879 l. 2228 zastawniczo opisanej a wedle protokołu z dnia 7 grudnia 1879 l. 5652 zastawniczo oszacowanej na rzecz Hanci Schapiry celem ściągnienia kwoty 7 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 55 zł.

Wadyum wynosi 5 zł. 50 ct.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce 21 marca 1880.

(6146 1—3) **Edykt.**

L. 5396. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 — 27 subr. 23 w Stebniku położonej, dłużnika Wasyla Kanius własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 17 września, 15 października 19 listopada 1880, każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany 7 sierpnia 1880.

(6341 1—3) **Edykt.**

L. 1514. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż do przedsięwzięcia egzekucyjnej licytacyi realności w Husiatynie pod l. 24 położonej, Izaaka Zellermajera własnej, prowadzonej przez c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie celem zaspokojenia dwu rat pożyczkowych po 113 zł. 40 ct. i resztującego kapitału 1405 zł. 8 ct., wyznaczony został termin na dzień 12 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym realność ta i niżej ceny wywołania, wynoszącej 4000 zł. ogółem za jakąkolwiek bądź cenę zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny tej realności przejrzeć lub odpisać można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1go sierpnia 1879 prawo hipoteki na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiony został kuratorem c. k. notaryusz p. Hruszkiewicz w Husiatynie.

Husiatyn 30 maja 1880.

(6052 1—3) **Edykt.**

L. 5397. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 złr. 46 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 23—36 subr. 21 w Stebniku położonej, dłużnika Lazara Karpinca własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 września, 15 października i 19 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 30 sierpnia 1880.

(6329 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5632. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że w celu zniesienia współwłasności w sprawie Lubiny Strzeleckiej przeciw Faustynie Krajewskiej, Józefowi Jordanowi i Nikazemu Krajewskiemu w dniach 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 230 w Dobromilu położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 730 zł. a zakładem 73 złr. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym jedną trzecią część ceny kupna w 14 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, resztę z opłatą 6 prc. później złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 7 sierpnia 1880.

(6312 1—3) **Edykt.**

L. 18978. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 2000 złr. w. a. Antoninie Szczurowskiej należącej się odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 113 Dz. VI. w Krakowie położonej dłużnika Pawła Sroki własnej w 3 terminach dnia 18 października, 16 listopada i 13 grudnia 1880 o 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej w kwocie 10098 zł. lub za takową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej jednak tylko za cenę równającą się wszystkiem na tej realności ciążącym długom sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1000 zł.

W razie, gdyby nowonabywca jednego tylko warunku nie dopełnił, natenczas przepada złożone przez niego wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i byłego właściciela, a nadto służyć będzie prawo każdemu z wierzycieli lub byłemu właścicielowi prawo żądania relicytacyi realności, która na jednym tylko terminie się odbędzie, a realność na tymże i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a nie dotrzymujący warunków nowonabywca odpowiada całym swym majątkiem za wszelką szkodę z tej relicytacyi wierzycielom hipotecznym lub byłemu właścicielowi urosnąć mogącą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze tut. przejrzane lub odpisane być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 7-mym marca 1880 r. prawo zastawu na realności tej nabyli, jakoteż, którymby uchwała licytacyjna, czy też późniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk ustanawiającego się dla nich kuratora, adwokata Dr. Wędrychowskiego, i przez edykta.

Kraków 27 sierpnia 1880.

L. 45107. (6345 1—3)

Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu, a pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1881, rozpisuje się konkurencya zapomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 26 października 1880 do drugiej godziny po południu do prezydyum c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Ogłoszenie zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie, w c. k. dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i w Opawie, tudzież we wszystkich powiatowych dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 12 września 1880.

Z. 45107.

Kundmachung.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken, und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzen Dezember 1881, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Uiberreichung schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 26 Oktober 1880 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detailirte Kundmachung, die welche Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertrages-Bedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg den 12 Septemberg 1880.

Liczba 20931/1880. Powiat skarbowy Kołomyja

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, począwszy od dnia 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich 2 lat, lub bez tegoż zastrzeżenia, odbędzie się publiczna licytacya, wedle następującego przeglądu.

L. porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania złr.	ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Przed lub po południu	W	Uwaga
1	Borszczów z 28 miejscowościami	wino	C poz. 1—3	37	—	4go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu	c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi	
2	Delatyn z 27 miejscowościami	mięso	III	2560	—	6go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu		
3	Horodenka Czernelica z 27 miejscowościami	mięso	III	5000	—	5go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
4	dtto	wino	C. poz. 1—3	261	—	5go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
5	Jezierzany z 16 miejscowościami	mięso	III	1211	—	4go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu		
6	dtto	wino	C. poz. 1—3	27	—	4go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu		
7	Kołomyja, Jabłonów, Peczeniżyn, Gwoździec i Zabłotów z 97 miejscowościami	mięso	II Kołomyja miasto III	22000	—	8go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
8	Kossów Pistyń z 25 miejscowościami	mięso	III	3512	—	6go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
9	Kutty miasto i stare Kuty	wino	C. poz. 1—3	350	—	6go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
10	Krzywcze Korolówka z 28 miejscowościami	mięso	III	1930		4go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
11	Nadwórna z 20 miejscowościami	mięso	III	3030	—	6go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu		Do okręgu tego zostaje miejscowość Hwozd z roku 1881 wcieloną.
12	Obertyn, Chocimierz z 30 miejscowościami	mięso	III	1940	—	5go października 1880	od 3 do 5 godziny po południu		
13	Skała z 9 miejscowościami	mięso	III	2106	—	4go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
14	Skała z 9 miejscowościami	wino	C. poz. 1—3	81	—	4go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		
15	Sniatyn z 28 miejscowościami	mięso	II Sniatyn miasto reszta III	7178	—	7go października 1880	od 9 do 12 godziny przed południem		

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, w wadyum zaopatrzone, należy do drugiej godziny po południu dniem przed ustną licytacyą do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnieść.

Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu jakoteż w kancelaryi dotyczącego c. k. Nadzoru Straży skarbowej, w który każdy mający chęć licytowania wglądnąć może.

Bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja dnia 6 września 1880. (6296 1—3)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, rozsyła w koszykach zawierających 5 kilo po **1 zł. 60 ct.** wraz z opakowaniem franko do każdej stacyi pocztowej (6159 7 - 10)

Edward Rittinger
w Werschetz w Banacie.

Wiele już sposobności mieliśmy słyszeć o skutecznem leczeniu naszego Dra i fizyka Wielmożn **Gładyszewskiego z Tarnopola**; jak rychło skuteczną pomocą, gorliwem pielęgnowaniem, poświęceniem i sympatyą lekarską nas w miejscu i w okolicy obdarza.

Mieliśmy nieraz sposobność przekonać się o tych Jego cnotach, a nadto zdumiewające, bez bolu w jednej chwili wykonane operacyjne wyleczenie naszej Wandzi z dyfteryi i następnie podziwienia godne pielęgnowanie dłuższe zniewala nas wynurzyć Ci, drogi wybawco, w imieniu naszem i wielu innych, publiczne nasze uznanie i p dziękowanie

Zygmunt i Eugenia Augustin.
(627? 2—2)

Ogłoszenie.

Dnia 25 października/6 listopada 1880 roku odbędzie się w Stawiszczach gubernii kijowskiej, powiecie (Taraszczańskim ostatnia stacya Białacerkiew kolei Fastowskiej) **sprzedaż przez licytacyę koni,** ze stad Hrabiego Władysława Michała Branickiego, a to ogierów arabskich czystej krwi sztuk 13, klaczy takichże sztuk 14 i ogierów rassy Perszerońskiej sztuk 7, oraz Wgo Aleksandra Rakowskiego ogierów czystej krwi sztuk 3 i klaczy półkrwi sztuk 3, Konie przeznaczone do sprzedaży są po większej części młode i rassowe przydatne pod wieszch, a Perszerony do zaprzęgu.

Nazajutrz to jest 26 października,/7go listopada na folwarku Wyszkowskim Hr. Władysława Michała Branickiego, o trzy wiorsty od Stawiszcz odległym, odbędzie się także **sprzedaż owiec** rozpłodowych rasy angielskiej czystej krwi Soutdovn i półkrwi Kotsvold, a także **świń rozpłodowych** czystych rass angielskich Berkschir i Jorkschir.

Bliższych szczegółów udziela pisemnie zarządzający stadem Hr Branickiego, **Pan Antoni Zakrzewski w Stawiszczach** poczta **Białacerkiew gubernia Kijowska.** (6189 3 3)

Krople amerykańskie i Eliksir od bolu zębów

Hipolita Majewskiego z Warszawy,

znane z oryginalnego łatwego użycia i natychmiastowej skuteczności, zaszczycone **Medalem złotym od Najjaśniejszego Oskara II, króla Szwecyi i Norwegii. Wielu medalami z wystaw Wszech świata** i odezwami **wysoko postawionych osób i Towarzystw naukowych.**

Główny Skład w Warszawie Nowy świat l. 25.

We Lwowie w aptece Wgo *Mikolascha, Braci Łazowskich* i innych

W Czerniowcach w handlach panów *Schnircha, Schulza* i w wielu innych miastach Galicyi

W Krakowie Krople amerykańskie i Eliksir od bolu zębów sprzedają w aptekach panów *Sobierajskiego, Trauczyńskiego, Redyka i Dylskiego.*

W Poznaniu w Składzie aptecz. pana *R. Barcikowskiego.*

Sprzedają je także w wielu Aptekach i Składach aptecznych **w Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Londynie** i w innych miastach.

Hipolit Majewski.

(6081 3 - 3)

Zupełnie świeży transport ze zbioru 1880 najlepszej Chińsko-rossyjskiej

Herbaty

poleca Handel

Karola Bałłabana

ulica Halicka pod **Złotym kogutem.**

1 funt **Kongo Cesarskiej** . . . po zł. 2.—
1 funt **Familijnej** . . . . po zł. 3.—
1 funt **Melange de Moskau** . . po zł. 4.—
1 funt **Imperial** . . . . po zł. 5 —
1 funt **Wysiewków najlepszych** po zł. 1.40

HERBATA wyżwymieniona odznacza się aromatyczną miłą wonią smakiem czystym i barwą ciemno-naciągającą. (6?50 5—?)

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wollfa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptyce p. Fleminga.

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatyi“** dla lekarzy i światłej publiczności w 3 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci cena 1.50
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownem użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(5 5—6)

Dla Niedokrewnych nerwowych i osłabionych.

Malaga z żelazem,

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacyj żelazistych

przeciw zubożeniu krwi.

Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności działa cudownie przeciw *bladaczce, trudnemu odpływowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy* i wszelkim z niedostatku krwi pochodzącym chorobom.

Jedyny skład u wynalazcy tego środka, aptekarza **Henryka Blumenfelda, we Lwowie.** (5089 12 ?)

Cena 2 zł. w. a.

Winogrona

wysyłam dziennie pocztą i koleją żelazną w różnych gatunkach, jako też najlepsze do kuracyi budzyńskie

białe i czarne od 25 do 45 ct. za kilog.
Neslawskie białe i czerwone od 45 do 60 ct. za kilogr.
śliwki od 16 do 25 ct. za kilogr.
brzoskwinie od 35 do 50 ct. za kilogr.
król. papryka od 1 zł. do 1.50 za kil.

z opisem używania do potraw.

Oprócz tego mam **powidła morelowe, śliwki suszone, powidła** itp.

Upraszam o łaskawe zlecenia.

Tomasz Gurowicz
Budapeszt VII, Königsgasse Nr. 11.
(6274 2—15)

L. 1620 (6335 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki i piwa t. j. w mieście i na przedmieściach, tudzież pobierania nakładu gminnego od wwiezionych trunków propinacyjnych, niemniej rumu, araku i chemicznie łodzonych alkoholów w obręb miasta i przedmieść, na czas od 1 stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1883 odbędzie się w tutejszym urzędzie gminnym publiczna licytacya na dniu 4 listopada, 1880 w razie nieosiągnienia pomyślnego rezultatu powtórzy się takowa na dniu 11 listopada 1880, a gdyby i ten termin niepomyślnie wypadł powtórzy się takowa na dniu 18 listopada 1880 każdorazowo od godziny 9 przed południem aż do godziny 6 po południu.

Cena fiskalna za łączną propinacyę oraz i nakład gminny od przywozu piwa i alkoholów w rajon propinacyjny wynosi 22000 zł. w. a. a wadyum 10% od ceny fiskalnej w gotówce lub w papierach.

Przy licytacyi wolno będzie licytować ustnie lub za pomocą ofert pisemnych, ostatnie ale muszą być wystawione wedle istniejących przepisów, należycie ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w powyż wymienione wadyum.

Oferty te będą przyjmowane przed licytacyą i w ciągu tejże skoro komisya licytacyjna uzna licytacyę za ukończoną, nie wolno będzie dalej ani ustnie licytować, ani też nie będą oferty więcej przyjęte

Chęć licytować mających zaprasza się niniejszem, ażeby się do licytacyi na powyższych terminach w urzędzie gminnym jawili.

Bliższe warunki licytacyi i cały dokładny skład przedmiotu dzierżawy, powziąć można w tutejszym urzędzie do wiadomości.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek 1 września 1880

Wieś Słobudka

pod miastem **Stryjem** — 200 morgów — dwie karczmy i browar piwny z urządzeniem **do wydzierżawienia** od 1 kwietnia 1881. (6346 1—3)

W Drukarni Ludowej. Lwów plac Bernardyński l 7, wyszedł i jest do nabycia

Katechizm

religii chrz. katol. Dra. **J. Schustera** do użytku młodzieży szkolnej przełożył z niemieckiego ks **J. Zieliński.** Wydanie 3cie poprawne. (Używany on jest w 1szej gimnazyalnej i realnej oraz w szkołach żeńskich).

Cena **50 cnt.** (6348)

Podziękowanie.

Wielmożnemu drowi Janowi **Skomorowskiemu,** lekarzowi w Tyśmienicy, który mnie i moją żonę wyleczył z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, i który przy tej sposobności złożył dowody niezwykłej dziś bezinteresowności, troskliwości i poświęcenia, czuwając po całych dniach i nocach przy łożu boleści, składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Stanisław Lam,
w Tyśmienicy.

Drugi międzynarodowy

targ na płody rolne i mlewo

we LWOWIE,

odbędzie się w dniach 4 i 5 października b. r.

i połączony będzie

z wystawą chmielu krajowego.

Do jak najliczniejszego uczestnictwa w powyższym targu i wystawie, zaprasza i wszelkie objaśnienia na każde wezwanie udziela

Komisya urządzająca II międzynarodowy targ na płody rolne i mlewo we Lwowie,

w gmachu Imienia Ossolińskich na I-szem piętrze.

(5592 3 - 3)



Tylko najnowsze i poprawne

MASZYNY DO SZYCIA

SINGERA ręczne i nożne poprawne patentowane

(z wyłączeniem koła przy nawijaniu nici).

Wilsona
Howe
Sakonia
Renania
Princess
Express
Cylindrowe

Zamiana i specyalna naprawa.

Gwarancya 5 lat.

Raty po 5 złr. miesięcznie.

Z głębokim szacunkiem

JÓZEF IWANICKI

mechanik w hotelu Zorża we Lwowie.

(5866 4 - ?)

Dla c. k. urzędników.

Für k. k. Staatsbeamte.

Od wielu lat istniejący i najlepszą sławę posiadający magazyn uniformów *Maurycego Tillera & Co.* **„zur Kriegsmedaille“ w Wiednin VII Mariahilferstrasse 22. poleca panom urzędnikom rządowym wszystkich kategoryj i każdego urzędu,** jak niemniej **c. k. jeneralicyi, c. k. oficerom sztabowym wyższych i niższych stopni**

kompletne uniformy galowe i zwykłe

jak niemniej wszystkie możliwe **przybory uniformowe ze złota, srebra etc.** w uznanej powszechnie najlepszej jakości.

Za elegancki i ściśle według przepisu wykonany krój poręcza się.

Kompletne cenniki rozsyłamy na żądanie franco.

Die seit vielen Jahren im besten Rufe stehende Uniformirungs-Anstalt von *Moritz Tiller & Co.* **„Zur Kriegsmedaille“ Wien VII Mariahilferstrasse 22, offerirt den Herren Staatsbeamten aller Kategorien** und jedweden Ressorts, der **k. k. Generalität, den k. k. Stabs-Ober- und Subaltern-Offizieren**

Complette Gala und Comode-Uniformen

ferner alle wie immer Namen habenden **Uniformsorten in Gold, Silber etc.** in anerkannt besten Qualitäten.

Für eleganten und genau vorschriftsmässigen Schnitt wird gebürgt.

Complette Preiscourants versenden wir auf Verlangen franco.

(4846 26 - 112)

Haarlemskie Cebulki kwiatowe

jak, **Hyacynty** pełne i pojedyncze, **Tulipany, Tacety, Jonquille, Narcyzy** i t. p.

już otrzymał pierwszy znaczny transport i poleca

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

we Lwowie przy placu Halickim l. 15. w gmachu Banku hipotecznego.

Tudzież nasiona do jesiennych i wczesnych zasiewów.

Cenniki odseła na żądanie franco.

Utrzymuje też Skład komisowy wyrobów krajowych z dóbr J. Eksc. hrabiego Potockiego.

Bundy do podróży, Sukna Łańcuckie, Buty sukienne i Koce, Kołdry Sławuckie i Sukna podłogowe, tudzież *Skórzanne Pasy do Maszyn i Młocarń,*

Gurty parcianne,

Oliwa do Maszyn, [illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.